

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. nie leżących w Gdańsku i w leżących z odnośzeniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3,0 mk. niem. Reklamy za te stem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028

Gdańsk 13-7

Konto Bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk

Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośzeniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przylm.: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku „Kassubischer Markt” 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przylm. tylko na czwartej stronie.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

„Rien ne va plus!”

Setki razy dziennie rozbrzmiewa ten okrzyk krupierów w sopockim kasynie gry:

— Rien ne va plus! Więcej nie wolno!

Korzystamy z tego skrzydatego słowa, czynimy go symbolem, wskazaniem na przyszłość. Więcej nie wolno żadnemu Polakowi przekroczyć progu kasyna w charakterze gracza. Nie wolno, gdyż gra w hazard, specjalnie w ruletę jest albo zbrodnią spełnianą na sobie lub bliźnich, płynącą z bezmyślności gracza, albo świadomym rabunkiem bliźniego; ponieważ ruleta ponęca, upada i ośmiesza gracza; ponieważ ruleta obliczona jest tylko na ludzi, którym brak kultury i człowieczeństwa; w końcu dlatego, że ruleta jest nie tylko zabójstwem własnego ciała i duszy, ale i grzechem o pomstę do nieba wołającym, przeciw własnemu narodowi i społeczeństwu.

Zastanówmy się:

Dwie są szulernie ruletowe, cieszące się smutną światową „sławą” — kasyno w Monte Carlo i kasyno sopockie. Takie kasyno w Monte Carlo, na wzór którego urządzono jaskinię gry w Sopocie, istnieje od dłuższego szeregu lat i robi miliardowe interesy na głupcach. Albo więc owa stała i pewna wygrana przedsiębiorstwa polega poprostu na zrecznym oszustwie, wykajacem się z pod kontroli ogółu, albo też ruleta ufundowana jest na takich zasadach arytmetycznych, które zgóry wykluczają możliwość przegranej przedsiębiorcy. Tertium non datur, zwłaszcza, że szereg lat doświadczenia świadczy za tem. Od przedsiębiorcy wygrać więc niczego nie można; można tylko w najlepszym razie przypadkowo zwykłym lotrzykowskim sposobem obdrzeć drugiego grającego głupca, wzbogacić się jego z góry przewidzianą krzywdą, skorzystać z jego lekkomyślności lub bezmyślności, czyli nabyć pieniądze w sposób, nie mający nic wspólnego z honorem i uczciwością. Gorzej jeszcze; ponieważ nasi współpartnerzy i ich stosunki majątkowe są nam nieznane, możemy z góry przypuszczać, że pieniądze oddęty bliźniemu, skropiony jest częstokroć łzami rozpaczającej żony lub zgłodniałych dzieci, nieraz pieniądze skradziony lub zdefraudowany. Bogacenie się zaś takimi pieniędzmi jest już nie tylko niehonorowe, ale poprostu współzbrodnia, współkradzież.

Jeżeli w jakimś wielkopolskim klubie zasiadają lekkomyślnicy do hazardu, to na swoje usprawiedliwienie mają bodaj ten cień wymówki, iż wiedzą, z kim grają. Wszyscy są tam sobie znajomi, wszyscy bogaci, a przynajmniej zamożni, inaczej nie dopuszczono by ich na członków klubu. Ale w ruciarni nie znamy nikogo; opryszek, aferzysta, paskarz, kokota, defraudant i tu i ówdzie uczciwszy, ale bezmyślny głupiec, który daje siebie wyzyskiwać, albo cyniczny jegomość, którego krew i łzy, przykryte do przekłętą grą, nie straszą. W pewnym prywatnym towarzystwie grano raz w karty. Nagle zjawia się służąca i szepcze coś jednemu z graczy.

— Masz tu! — rzecze niecierpliwiony gracz, odsuwając służącą pewną sumę z leżącej przed nim sporej kupki pieniędzy.

Współgrający kapitan zapytał o wytłumaczenie tej sceny.

— Ach, drobnostka! Żona przysłała do mnie po pieniądze, bo jej na coś tam potrzeba, więc jej dałem.

— Panowie, z człowiekiem, który pokrywa potrzeby domowe pieniędzmi przeznaczonymi do grania, lub na odwrot, ja jako człowiek honoru, grać nie mogę! — powiedział zimno ów kapitan. Wstał od stołu i wyszedł!

A przecież tam wyjątkowo żadna realna krzywda nikomu się nie dzieła.

Ruleta zbudowana jest mniej więcej na tych samych zasadach, co loteria liczbowa, na której bogaci się w haniebny sposób rząd Austrii i Włoch. Zajdźcie do sali w dniu ciągnięcia kogóż tam obaczycie? Niedorostków, wynędzniałych robotników, podupadłych rzemieślników, ubogich szwaczki i kucharki, które szukają natchnienia w „prawdziwych egipskich sennikach”. Jednym słowem publiczność mało kulturalna. Czyż więc hazard i ruleta nie jest obliczona na ludzi nie posiadających honoru, kultury i człowieczeństwa?

A jednak jesteśmy pewni, że gdybyśmy któremukolwiek z graczy, stojących tłumnie przy sopockim stole kasynowym, powiedzieli wprost w oczy, to co tu napisaliśmy, byłby niesłychanie oburzony i czułby się pokrzywdzonym. Bez najmniejszej zresztą racji.

Namiętni i nieposkromieni gracze, ludzie do których najbardziej przekonujące argumenty o honorze i uczciwości nie trafiają, tłumaczą się częstokroć tem, że

Konferencja państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa, 13 III. (PAT.) Dziś o godz. 1 po poł. otwarta została w gmachu rady ministrów konferencja przedstawicieli państw bałtyckich. Ze strony polskiej obecni byli min. spr. zagr. Skirmunt, poseł polski w Rydze dr. W. Jodko, min. pełnomocny, następnie min. pełnomocny i poseł polski w Helsińforsie dr. M. Sokolnicki, min. pełnomocny Pułaski, dyr. dep. politycznego min-stwa spr. zagr. A. Zalewski, dyr. protokołu hr. Przeździecki, min. pełnomocny Targowski, naczelnik wydziału wschodniego Kossakowski i urzędnicy min-stwa spr. zagr. Szumakowski, Zalewski, Bałłucki, Romer i Roman, oraz delegat min-stwa skarbu Makowiecki. Min. Skirmunt otworzył posiedzenie następującym przemówieniem: Panowie! Jestem szczęśliwy, iż mogę powitać w Warszawie w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej znakomitych przedstawicieli sąsiadujących i przyjaznych państw bałtyckich, wobec których mam zaszczyt złożyć świadectwo szczerzej i głębiej sympatii, jaką żywi naród polski i odrodzony dla narodów, które tak słusznie odzyskały swą niepodległość. Byłście tak łaskawi, Panowie, na zaproszenie rządu polskiego zjawić się w stolicy naszej, aby reprezentować na konferencji państw bałtyckich rządy estoński, łotewski i fiński. Pozwólcie mi, iż po wyrażeniu radości i pozdrowienia, powiem krótko, otwierając dzisiejszą konferencję jakich rząd polski oczekuje od niej rezultatów i jakie w tej mierze przynosi jej życzenia.

Konferencja ta jest z punktu widzenia formalnego, dalszym ciągiem konferencji, na którą zebraliśmy się w lipcu roku zeszłego w Helsińforsie. Obecnie o wiele jaśniej zarysowują się na tle zagadnień międzynarodowych nasze wspólne interesy, aktualność i pożyteczność przyjaznej wymiany poglądów w sprawie ustalenia jednolitej linii polityki zagranicznej państw bałtyckich. Zadaniem naszym będzie prócz tego porozumienie się co do szeregu innych zagadnień, wśród których najważniejszym jest sprawa konferencji geneńskiej. Dając do uprzedniego porozumienia się między nami, nie mam bynajmniej zamiaru narzucenia naszych poglądów którymkolwiek z państw. Polska z całą swobodą i niezależnością przystąpi do wielkiego dzieła powojennego — odbudowy Europy, przez udzielenie współpracy szerszej i bezinteresownej, świadoma swych celów i potrzeb, jak również świadoma obowiązków, jakie na nią

nakłada wspólne nasze położenie geograficzne. Jesteśmy wszyscy bezpośrednimi sąsiadami Rosji, kraju, który przez brak równowagi ekonomicznej przyczynia się w olbrzymim stopniu do chwilowej sytuacji ekonomicznej całej Europy. Kraj ten nie jest dla nas, i nie będzie nigdy terenem eksploatacji ekonomicznej i politycznej. Nie mamy również zamiaru udzielania mu jałmużny, nawet gdyby nas stać na to było, gdyż mogłoby to jedynie przedłużyć okres krytyczny. Jedynym programem, który mógłby przyjść z pomocą, jest naszym zdaniem — droga współpracy międzynarodowej, dbałość o wyzyskanie wszelkiej inicjatywy, oraz o wyłączenie wszystkich wysiłków, celem przywrócenia tym wielkim terenom Europy wschodniej zdolności życia. Aby przyczynić się do zrealizowania tak obszernego programu, musimy uzyskać zapewnienia i gwarancje, że nie będą podlegały dyskusji postanowienia podpisanych przez 12,1 traktatów. Min. Skirmunt zakończył swe przemówienie życzeniem, aby prace konferencji przyniosły wyraz 4,3 pomyślny.

Na przemówienie powyższe odpowiedział w imieniu delegacji państw bałtyckich, min. spr. zagr. Estonii Pipp, który, dziękując min. Skirmuntowi za jego powitanie i życzenia, wyraża również nadzieję, iż rezultaty tej konferencji będą jak najpomyślniejsze i będą powodem jak najściślejszego zbliżenia pomiędzy 4-ma krajami. W końcu min. Pipp życzy pomyślności dla wielkiego narodu polskiego.

Następnie min. Skirmunt zaproponował wybór przewodniczącego. Na wniosek łotewskiego min. spr. zagr. i prez. min. Meyjerowicza postanowiono powierzyć przewodnictwo obrad konferencji polsk. min. spr. zagr. Skirmuntowi. Min. Skirmunt zaproponował prowadzenie prac konferencji w komisjach. Wniosek przyjęto. Postanowiono utworzyć 2 komisje: polityczną i ekonomiczną. Obie komisje zaczęły pracować dziś o godz. 17-tej. O g. 16-tej zebrali się tylko ministrowie państw bałtyckich na wspólne posiedzenie.

Warszawa, 13 III. (PAT.) Pierwsze inauguracyjne posiedzenie przedstawicieli państw bałtyckich zakończone zostało o g. 13.40. Reprezentanci państw bałtyckich przedstawili się następnie prez. min. Ponikowskiemu. O g. 2 po poł. odbyło się pierwsze oficjalne przyjęcie gości bałtyckich przez Naczelnika Państwa.

namiętności osobiste są rzeczą prywatną każdego człowieka i nikt nie ma prawa żądać od nich rachunku. Jesteśmy na chwile skłonni pogodzić się z tem twierdzeniem i uznać jego rację. Namiętności nawet najgłębsze, najbardziej haniebne i poniżające człowieka, o ile dotyczą w skutkach jego samego, lub — laissez — jego najbliższą rodzinę, niechajże będzie, są rzeczą prywatną. Pójdziemy dalej. Gra w ruletę w czasach zupełnie normalnych, marnotrawienie grosza własnego lub ojcowizny wtedy, gdy ruina jednostek nie odbija się na społeczeństwie, jest jeśli nie do przebaczenia, to przynajmniej tego rodzaju, że w ostateczności można na to machnąć ręką.

Ale obecnie, gdy kraj nasz robi rozpaczliwe wysiłki, aby wstawić w najtrudniejszych warunkach, utrzymać się przy życiu, nie utracić tej niepodległości, która okupiona jest bezcenną ofiarą 150 lat niewymownego ucisku i krwią milionów, gdy od naszej waluty i stosunków przemysłowych zależy nasze „być albo nie być”, wywożenie w każdym sezonie setek milionów marek polskich, obniżanie w ten sposób wartości naszego pieniądza, pozbawianie kraju tak potrzebnej dla rozwoju przemysłu gotówki, rzucanie tej gotowizny w paszczę haniebnego molocho niemieckiego, jest zbrodnią przeciw całemu narodowi, przeciw całemu społeczeństwu, zbrodnią, której nie masz równie. Gdy zaś chodzi tu o byt przyszły 28 milionów ludzi i o cenę tych kości, które bieleją po Sybirach i Schlüsselburgach, o cenę krwi, którą przesiąknięta każda grudka polskiej ziemi, wtedy taka namiętność nie jest rzeczą prywatną, nie dotyka ona w fatalnych skutkach tylko jednostek, lecz zagraża bytowi naszego państwa, a przynajmniej podrywa silne podstawy jego istnienia.

Wolno więc nareszcie każdemu być śmiesznym, bezmyślnym, utracuszem, haniebnym, niehonorowym lub niekulturalnym, ale nie wolno nikomu krzywdzić narodu. Tu ma prawo głosu nie indywiduum, ale 28 milionów ludzi i tu wolno jest z całym usprawiedliwieniem krzyknąć nam do owych graczy słowem krupiera klubu:

— Rien ne va plus! — Nie wolno więcej!

Posłuchajcie tych słów, lub nie słuchajcie ich. Ale trzeba każdemu z Polaków, gości sopockiego kasyna pamiętać, że akcja, która rozpoczęliśmy i do której w pomoc wezwaliśmy całe społeczeństwo, nie skończy się na artykułach. My wiemy dobrze, że walka z tem złem jest niezmierznie trudna. Ale właśnie dlatego poprowadzimy walkę nieubłaganą, z pomocą legalnych, ale najbardziej dotkliwych środków.

Gdyby ci gracze, którzy wywożą do Sopotu miliony polskie, złożyli w ciągu jednego sezonu tylko swoje pieniądze na cel publiczny, bez mała mogłoby się obejść

w Polsce bez daniny, albo mielibyśmy własny wybudowany nowoczesny port w Gdyni, czy w Pucku. Imiona ofiarodawców przeszłyby do historii i blask dobrego ich czynu jaśniałby na całym świecie, niecać podziw dla Polaków wśród Niemców, tych samych, którzy dziś śmieją się z nas uraglowie. A tak idą te miliony na to, aby kraj niszczał i przepadał, a narodowi zbrodniarze brukowali sobie coraz to krótszą drogę do grobu, przytułków lub więzienia. Czas więc, aby wbrew ich woli przeszkodzić im w tem haniebnym dziele.

Rien ne va plus! — Nie wolno więcej!

Celem omówienia środków zaradczych przeciw zgubnym wpływom Kasyna Gry w Sopocie.

odbędzie się w środę dnia 15 bm.

o godz. 8-mej wieczorem

w hotelu „Continental” w Gdańsku, na I piętr.

zebranie,

na które zaprasza się wszystkich mających zrozumienie dla tej sprawy.

Admirał Borowski, dyrektor Bresiński, Czyżewski, Radca Dobrucki, Dyrektor Grabski, Poseł Grobelski, Dr. Hilchen, Poseł Jedwabski, Dyrektor Warszawskiego Banku Handlowego w Gdańsku Kaniewski, Dyrektor Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Gdańsku Kierski, pos. Dr. Kubacz, Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Gdańsku Kuner, Poseł Kuhnert, Krzysztoporski, Dyrektor Polskiego Banku Handlowego Łachowski, Mecenas Łangowski, Prezydent Poczty i Telegrafu Dr. Lenartowicz, Prezes Gminy Polskiej Leszczyński, Dyrektor Banku Przemysłowców w Gdańsku Mrozowski, Poseł Dr. Panecki, Dr. Pomieński, Dyrektor Banku Dyskontowego Scheffs, Konsul Wiatrak, Wł. Zabawski, redaktor „Gazety Gdańskiej”, Prezydent dyr. kolei p. Czarnowski, Budzyński, Poseł, Dyr. Mikołajczak, Dr. Marchlewski, Dyr. polskiego Banku Komisyjnego, Gellert, Dyr. Zjednoczonych firm gdańskich, ks. Mondry,

Przed otwarciem giełdy z dnia 14 III 1922.

Noty polskie 6,07 1/2
Dolary amerykańskie 264,00

Podział mienia państwowego niemieckiego w W. M. Gdańsku.

We wczorajszym numerze podaliśmy według informacji Pata ogólne informacje, dotyczące podziału mienia państwowego niemieckiego W. M. Gdańsku. Dziś podajemy wiadomości dokładniejsze w tej sprawie.

W skład międzykoalicyjnej komisji dla podziału mienia wchodził p. p. Levevre (zastępca Francji), Carr (Anglia) i Bertanzi (Włochy). — P. Levevre był przez 2 lata pułkownikiem na Syberji przy Kołczaku, mając pod sobą jako inżynier zarząd komunikacji. W r. 1920 wrócił do Francji i powołany został na prezydenta ruchu kolei środkowo-europejskich z siedzibą w Wiedniu. P. Carr, prawnik, pracuje oddawna w sprawach, dotyczących Gdańska jako jeden z twórców konwencji. Obecnie przechodzi na etat angielskiego Ministerstwa spraw zagr. — P. Bertanzi jest konsulem włoskim w Gdańsku.

Wszyscy trzej członkowie komisji — przyznać należy — brali zadanie swe bardzo poważnie, zaznajamiając się dokładnie z dotyczącymi sprawami i usiłując w rozstrzygnięciach swych kierować się bezstronnością, przyczem naturalnie uwzględniać musieli instrukcje, z którymi przyjechali.

Co do zasad podziału, zaznaczyć należy, że traktat wersalski w art. 107 zalecał podział obiektów między Gdańsk i Polskę według zasady słusności. Zasada ta doznała jednak zwiężenia, pierwsze przez utworzenie w konwencji Rady Portu, po wtóre, przez uchwałę Rady Ambasadorów, stanowiącą drogowskaz dla komisji. Uchwalała ta opiewa, że z obiektów podziałowych Polska ma otrzymać jedynie te, co do których będzie w stanie udowodnić, że konieczne jej są do wykonywania dostępu do morza, a względnie dla uruchomienia tych urządzeń polskich, które wymienione są w konwencji. Na Radę Ambasadorów oddziaływały co do ograniczeń wobec Polski znane ogólne tendencje, tj. „naprawiać” traktat wersalski, następnie lędy na egzystencję gospodarczą W. Miasta. Pod tym też trzeba, że Polska z góry zadecydowała pretendować do obiektów tych, które dla Gdańska względem uczuciowo-narodowym przedstawiają wartość (n. p. arsenał).

Skutek tych zasad podziału był ten, że cały ciężar powodu nałożony został na Polskę, zaś Gdańsk otrzymywał, według uchwały Rady Ambasadorów, obiekty podziałowe ipso facto bez konieczności przeprowadzenia dowodów. Trudności, jakie w tym względzie miała Polska do zwalczania, były tem większe, że cała administracja obiektów podziałowych powierzona została przez Sir R. Towera W. Miastu, które obiektami temi stosownie do swych planów już zadysonowało, dowodząc później, że pozostawienie mu tych obiektów jest niezbędne. Trudności przedstawicielei Rządu polskiego były zwiększone też przez to, że cały materiał statystyczny był w ręku Gdańszczan i rzeczoznawcy polscy mieli utrudniony doń wgląd.

Delegację polską utworzono w styczniu 1921 r. z p. Madeyskim na czele. Od września przewodnictwem Delegacji powierzono gen. komisarzowi, p. Plucińskiemu. Ze strony Delegacji gdańskiej przewodniczącym był p. Sahm. Praca Komisji Międzysojuszniczej rozpoczęła się w lutym, zaś w marcu wyszły pierwsze orzeczenia, obejmujące urzędy centralne. Na mocy tych rozstrzygnięć otrzymała wówczas Polska dwa gmachy na Neugarten nr. 27 i 7, oraz współwłasność gmachu-rezydencji W. Komisarza. Następne orzeczenia zapadły w lipcu: Polska otrzymała koszary w Petershagen, położone koszar telegrafistów we Wrzeszczu, 2-harowy teren na placu potortyfikacyjnym przy Neugarten i wnętrze z urządzeniem fabryki broni.

Podczas grudniowego pobytu Komisji w Gdańsku wydane zostały jedynie niektóre interpretacje poprzednich decyzji. Nowe decyzje nie zapadły wówczas żadne. Komisja bowiem wyjechała do Paryża i postanowiła

wiła zasięgnąć opinii Rady Ambasadorów. Powróciwszy w lutym, przywoziła część decyzji już gotowych, resztę zaś wygotowała na miejscu. Podział objął obecnie już wszystkie obiekty z wyjątkiem głównych warsztatów kolejowych i stoczni; sprawy ostatecznego podziału obiektów pocztowych; uzupełnienia podziału archiwów; sprecyzowania praw słuchaczy polskich na politechnice; sprawy zadecydowania co do własności mienia, należącego do admin. Wistey oraz sprawy terenu na Holmie dla składowania amunicji.

Podział obiektów. — Kolej.

W dziedzinie tej Polska starała się przeprowadzić dowód, że kolej w myśl traktatu wersalskiego powinna być oddana bez żadnego ograniczenia. Polska stała przy tem z góry na stanowisku, że jedynie kompetentnym czynnikiem do zadecydowania prawa własności obiektów kolejowych, jest Komisja Międzysoj. w przeciwstawieniu do delegacji gdańskiej, wychodzącej z założenia, że w myśl konwencji nie Komisja względnie Rada Ambasadorów, lecz jedynie organy Ligi Narodów mogą sprawę tę rozstrzygnąć niezależnie od Komisji podziałowej. Do konfliktu w sprawie tej nie doszło wskutek tego, że rozwiązanie zagadnienia kolejowego przez organy Ligi Narodów poszło na ogół po linii Rządu polskiego, która zaakceptowała również Komisja podziałowa. Przy tej okazji skorzystała jednak Komisja ze swych uprawnień i odmówiła zatwierdzenia kompromisowi genewskiemu co do głównych warsztatów kolejowych. Również odrzuciła Komisja pretensje gdańskie do budynku Dyrekcji kolejowej, który delegacja gdańska chciała obciążyć serwitutami na rzecz Rady Portu, starając się ponadto zakwestionować prawa polskie do utrzymywania polskiej Dyrekcji kolejowej na Pomorze w Gdańsku. Komisja Międzysoj. uznała jednak w całej pełni potrzebę polskiej Dyrekcji kolejowej w Gdańsku w obecnym jej rozmiarze i przydzieliła Polsce gmach Dyrekcji kolejowej na wyłączną własność bez żadnych zastrzeżeń i uszczupień. O ile chodzi o zapewnienie Polsce dostępu do morza w dziedzinie komunikacji kolejowej, to interesy te zostały postanowieniami Komisji zabezpieczone.

Emigracja i reemigracja.

Rząd polski wychodził z założenia, że w myśl konwencji zorganizowanie emigracji i reemigracji jest sprawą wyłącznie czynników polskich, zupełnie niezależną od ingerencji państwowej W. Miasta i dlatego domaga się przyznania sobie na wyłączną własność jednego obiektu na założenie obozu emigracyjnego, drugiego zaś dla reemigracji. Oba dezideraty polskie zostały przez Komisję uznane w całości za słuszne i przez przydzielenie Polsce na wyłączną własność koszar artylerji oraz części terenu Munitionshof, również w zakresie emigracji i reemigracji dostęp Polski do morza został zrealizowany wbrew tendencjom i usiłowaniom delegacji gdańskiej, która żądała przydzielenia emigracji i reemigracji wspólnie Polsce i Gdańskowi ewentualnie Radzie Portu, postawiwszy tezę, że na gdańskim terytorjum nie może uznawać wyłączności monopoli polskiego państwowego w jakiegokolwiek dziedzinie.

Koszary artyleryjskie składają się z całego kompleksu budynków (mieszczącego dawniej pełny batalion artylerji ciężkiej), w którym znajdzie pomieszczenie około 2000 osób. Przydzielenie Polsce tego obiektu umożliwia jej urządzenie obozu emigracyjnego, odpowiadającego wszelkim wymogom i to tak ze względu na stan budynku, jak również korzystne położenie w najważniejszej części Portu z bezpośrednim dostępem do wody i kolei. Kompleks tych budynków obejmuje około 4 ha. powierzchni.

Równie korzystnie położony jest obóz dla reemigracji na Munitionshof przy tak zwanym Kaiserhafen, obejmujący

kompleks budynków mieszkalnych i administracyjnych na przestrzeni kilku hektarów. Również tutaj zrealizowane zostały dwa najważniejsze postulaty w dziedzinie wzorowych obozów emigracyjnych a mianowicie zdrowotność miejsca i łatwość komunikacji (kolej i woda).

Tanki.

Zdając sobie sprawę z przyszłego znaczenia Gdańska, jako polskiej bazy naftowej, wysunęła delegacja polska punkt ten obok kolei i emigracji na czoło swoich postulatów, i szczególnie w tej dziedzinie spotkała się z największymi trudnościami. Obiekt ten żądała dla siebie Rada Portu i żądanie to Gdańsk wszelkimi siłami popierał. Przyczyną jest w całości Polsce. Rezerwuary naftowe Marinekohlenlager składają się z olbrzymich tanków dla przechowywania nafty, przetworów naftowych oraz olej, wraz z instalacjami do pompowania płynów i wzorowym budynkiem maszynowym. Tanki te są położone bezpośrednio przy wodzie i kolei i są pierwszorzędnym czynnikiem dla stworzenia naftowej bazy w Gdańsku.

Cło.

Z uwagi, iż do Polski należało zwierzchnictwo i kontrola nad clami na terytorjum gdańskim żądała delegacja przydziału dwóch budynków na własność Rządu polskiego celem umieszczenia tam polskiego zarządu kontrolnego. Komisja przydzieliła Polsce dla tych celów dwa budynki z tak zwanego Korpsbekleidungsamt, położone tuż przy gmachach, w których się mieścić będzie gdańska administracja cel. Żądaniu delegacji polskiej w tej dziedzinie sprzeciwił się Gdańsk, żądając przydzielenia tych budynków dla siebie celem umieszczenia w nich instytucji tagowych. Delegacja polska wykazywała, że kontrola cel musi mieć osobne własne pomieszczenie położone koło dworca w punkcie centralnym, wskazując równocześnie, że również gdański urząd celny nie powinien się znajdować w punkcie obecnym oddalonym od centrum i że w interesie publicznym powinny być urzędy celne ześrodkowane w takim właśnie punkcie, jakie stanowią budynki Korpsbekleidungsamt. Komisja, wydając swe orzeczenie stosownie do propozycji polskiej, wykazała tu zrozumienie nie zagadnienia celnego i jego łączności z dostępem polskim do morza.

Poczta.

Najmniej korzystne, zupełnie nie zadowalające rozwiązanie znalazł problem przydzielenia Polsce obiektów na cele poczty. Delegacja polska musiała tu walczyć z tezą, jakoby zagadnienie poczty polskiej w Gdańsku znalazło było już definitywne rozwiązanie w konwencji, jakoby prawa polskie pocztowe streszczały się jedynie w prawie użytkowania niektórych gdańskich urządzeń pocztowych. Mimo obszernego rzeczowego materiału przygotowanego przez polskich ekspertów pocztowych, mimo dwukrotnych konferencji, w których eksperci ci przekonywująco występowali za uwzględnieniem żądań polskich, postulaty polskie w tej dziedzinie znalazły uznanie jedynie częściowe i to wyłączone tylko z wielkim trudem. Polska otrzymała północne skrzydło dawniejszego lazaretu wojskowego przy Heveliusplatz, gdzie przypuszczalnie będzie się mieściła polska Dyrekcja poczt, telegrafów i telefonów wraz z jednym z urzędów dla stron, tudzież trzy spiżarnie z odpowiednim terenem przy Motławie dla zamorskiej „poczty paczkowej”. Powyżej wymieniony budynek lazaretu nie tylko co do wielkości nie odpowiada wymaganiom najelementarniejszym, ale przedstawia niepokonane trudności ze względu, że podział gmachu między Polskę a Gdańsk technicznie nie da się przeprowadzić.

urządzenie stacji telegrafów bez drutu, która tem samem wbrew opozycji gdańskiej uzyskała w Gdańsku autorytatywnie prawo obywatelstwa, przydzielono Polsce na wybrzeżu morskiem, na Westerplatte 1 ha. gruntu. Wreszcie na cele poczty lotniczej zapewniono Polsce prawo bezpłatnego użytkowania gdańskiego

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

GWIAZDY PÓLNOCY

Powieść na tle życia korsarzy polskich w XVI. wieku.

20 CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na polskim morzu.

Nie mówili już przez drogę nic więcej do siebie, bo każdy miał inny przedmiot do myśli.

Mineło potem zaledwie kilka dni, a pan Wasowicz zęgnął „Kamienne”. Żal mu było Helburga, bo mówił — jak rda żąda go smutek, ale chciał znowu dojrzeć swego „Centhaursu”. Statek stał koło Gdańska, a choć miał oficerów, należało się strzedz, bo przyjaźń Gdańszczan wcale pewną nie było. Na odjeździe spytał Piotra, czy pojedzie z nim na przyszłą wiosnę, by odbyć nową wyprawę, a on, któremu żal było nieco dawnego życia, odparł:

„Kto wie! — może pojedzie.”

Rozumiał dobrze, co to znaczyło, że musiałby zerwać wiazę go węzły, a możliwość szczęścia rzucić na zawsze. Ale teraz nie śmiał do Niej jechać, lękał się wogóle ludzi i raz tylko uczucie dawne poruszyło się w nim żywo znowu, gdy przyjechał do niego posłaniec od Wadzkich.

Przywiózł mu wieści, że stary pan chory i umrze może lada dzień.

„Kto cię przysłał? — spytał go Piotr.

— Dziedziczka”. — odparł posłaniec.

Chciał spytać go o nią, co czyni, jak się miewa i słowa te nie wyszły mu na usta. Wiedział, że niepokojono się, że zapraszono go tak do przyjazdu. Spodziewano się kilku słów, że pamięta, że przybędzie. A on milcząc obdarował pacholą, odprawił go i począł biedzić się ze swoją własną niedolą, sam jej prze-módz nie mogąc.

I nie pojechał. A równocześnie, dziwnymi drogami duszy, tęsknił i łamał się po szczęściu straconem. I byłby może wreszcie siadł na koni i wybrał się do niej w drogę, gdyby nie to, że nagle zachorował. Musiała nurtować w nim jakaś choroba, na której lekarze poznać się nie mogli, bo raz ku przerażeniu sług zwał się na ziemi i zanieśiony na posłanie, pozostał na nim przez kilka miesięcy.

VII.

Tajęło... Marcowe, ciepłe słońce odkrywało otuloną w śniegi ziemię. Spojrzała znowu ku niebu głębia czarna, potoki żłobiły sobie bruzdy w grubych poręczach lodu, drzewa stały ogołocone i bezlistne, ale przecież zdawały się czekać już na zbliżające się dni radości.

Zmowe czarne ptactwo odzywało się głośno, lecz krakanie jego nie wydawało się już takim groźnem i beznadziejnem, jakim bywało w szare ranki, lub zachody wśród beznimnych, umarłych przestrzeni.

Wiatr rozpedzał chmury i wyglądały błękity. Złotość słońca nadawała światu koloryt ciepły i żywy i wrożyła powrót wiosny.

Piotr jechał do Rzesnej zdrów już, wesół i pełen nadziei. Szubę wdział na siebie, na piersiach z przy-czyną ciepła odsłoniętą, popielatem futrem podbitą i niem na kołnierzu i rękawach wyłożoną. Czapkę miał litewską, z wywinietami do góry futrzanymi uszami. Z pod szuby wychylały się nogi odkryte w skórnym i uzbrojone w ostrogi.

Koni pod nim był ciawo-jabłkowaty, ten sam, którego za poprzednim swoim pobylem dostał od starego Wadzkiego. Za nim jechał, jak zwykle, po żołniersku, pachol z tobołem.

Jeździli inni z całymi wozami, które wypełniali różnemi wygodami i żywnościami, ale Piotr wiedział, że żołnierza byle kto przyjmie, a nie lubił wiele wozić ze sobą.

Nie spodziewał się już zastać wuja swego przy ży-

ciu. Ale po długiej chorobie, która położyła go kiedyś pokotem, uczył w sobie wracające z wiosną wszystkie dawne tęsknoty, pragnienie radości życia i miłości Ondyny. Spodziewał się zastać Tomasza w domu i wierzył, że Ona go czeka. Czemużby bowiem nie? Czyż tych kilka miesięcy to czas tak długi? Roll sobie już podróże z nią dalekie, kto wie? — może wyprawę na „Centhaursu”, a może pojedzie wespół do Danii, i dalej oglądać fiordy norweskiskie na dalekiej Północy. Wyobrażał sobie, jak słuchać będzie jej muzyki i słów, co jak wdzięczne struny brzęczą. Myślał o niej, jak zabierze ją z pośród pól, na białym koniu, z chartem białym, — księżniczkę ziem lodowych, na szczęście, do siebie!

Zanocował jak poprzednio u znajomego już szlachcica po drodze, który zadziwił się jego zeszczupiałej przez chorobę twarzy i oczu płonących, ostatnich śladów choroby. Ale on czuł się mimo to zdrów i silny. Szlachcic, który raz go widział zaledwie poczuł do niego życzliwość, wypyttywał się o zdrowie i zdawał się domyslać celu, z jakim gdzieś w świat jechał. Dlatego też, kiedy go zęgnął nazajutrz, rzucił za nim ciepłe życzenie.

„Szczęśliwej drogi!”

Piotr zaś, kiedy już był blisko i od Rzesnej dzieliło go tylko kilka mil, nie mógł się powstrzymać, popędził konia i zostawił za sobą pacholą, który próbował bezowocnie za nim nadążyć.

Przyjechał zatem sam. Biło mu serce z niepokoju, czy nie zastanie zmian zbyt wielkich. Nie wiedział o kogo pytać. Kto jeszcze jest, a kogo już nie będzie? Na pierwszy jednak rzut oka poznał, że wszystko jest inaczej. Nie było ruchu, nie było pieśni, dźwięk zdawał się zastygać w milczeniu. Brakło śnać starego szlachcica. Domostwo tak wesołe jesienią, smutne było w śniegu topniejącym. Ale przecież byli jacyś ludzie, bo z domu wybiegła służba potrzywać mu konia. Poznano go i obiecano poprosić dziedziczkę.

placu lotniczego we Wrzeszczu, jak również na własność taką część terenów odnośnego placu, która będzie potrzebna dla pobudowania własnych polskich hangarów. Z chwilą, gdyby Gdańsk zniósł własną pocztę lotniczą, obowiązany jest do odstąpienia placu tego pocztę polskiej.

Co się tyczy przewodów telefonicznych i telegraficznych, w odniesieniu do których w elementarnym interesie tak państwa polskiego jak złączenia portu z jego obszarem ciężenia delegacja polska domagała się przydziału tras telegraficznych i telefonicznych łączących port bezpośrednio z Polską, przewidziana jest decyzja późniejsza, po zasięgnięciu opinii Rady Ambasadorów.

W każdym razie, trudności na jakie napotka instalacja polskiej służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej będą bardzo poważne wskutek niedostatecznego uwzględnienia czysto rzeczowych dezyderatów polskich. Przytem nie ulega już teraz wątpliwości, że również interesy gdańskie na tego rodzaju stanie rzeczy ucierpia, zwłaszcza gdy się zważy, że rozwój życia portowego zależy ściśle od największego udoskonalenia połączeń Portu z Polską.

Jeszcze co do kolei dodać należy, że wzdłuż toru kolejowego, między Wrzeszczem a Oliwą, otrzymała Polska pas gruntu szerokości 50 metrów wzdłuż całego placu ćwiczeń. Powierzchnia tego pasa wynosi około 5 hektarów.

Sprawa Wisły.

W kwestii Wisły Komisja stanęła z jednej strony przed postanowieniami konwencji i interpretacją problemu Wisły żywej przez W. Komisarza (według którego administracja żywej Wisły wchodzi w zakres praw i obowiązków Rady Portu) z drugiej strony stanęła przed faktem, że tabor wiślany, skoncentrowany przy siedzibie władz w Gdańsku, obsługiwał tę część Wisły, która obecnie znajduje się na terytorium polskiego Pomorza. Licząc się z tym faktem, Komisja przyjęła tezę polską, iż niezależnie od rozstrzygnięcia sprawy administracji Wisły na terytorium gdańskim ten tabor, który obsługiwał Wisłę obecnie polską, ma być wydany Polsce i że Polska ponadto otrzyma dalszą część taboru, o ile problem administracji Wisły gdańskiej zostanie rozstrzygnięty na korzyść Polski.

Baczność śpiewaczki i śpiewacy! Lekcja złączonych chórów odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. punktualnie o godz. 8 wcz. w auli szkoły przy Poggenpuhl nr. 49 wejście z Gertrudengasse. Komplet konieczny. Dyrygent.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.“. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska“. Abonament na pocztę już z odnoszeniem do domu 88 mk. polsk; pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskich.

Polska a Gdańsk.

W „Danziger Zeitung“ (28 lutego) znajdujemy artykuł wstępny w sprawie znanego memoriału Ligi - Zegluga Polskiej w sprawach portu gdańskiego.

Gazeta zaznacza, że ten memoriał nakoniec odkrył prawdziwe cele Polski, a mianowicie że Kupiectwo polskie chce być panem w handlu zamorskim Polski. (Die Herren im Ueberseehandel sollen die polnischen Kaufleute werden).

Oczywiście że polskie kupiectwo nie ma żadnych powodów skrywać swych dążeń do nawiązania bezpośrednich stosunków ekonomicznych z krajami zamorskimi, i nie ulega wątpliwości, że rząd polski również dąży do stworzenia warunków, przy których polskie kupiectwo byłoby panem w handlu zewnętrznym Państwa Polskiego.

Byłoby niezrozumiałem, żeby mogło być inaczej i zapewne „Danziger Zeitung“ dobrze wie, że taka sama dążność mają wszystkie narody, w tej liczbie i Niemcy, którzy wyczerpująco opracowali kwestię znaczenia własnego dostępu do morza. Obecnie i u nas zaczyna się uważać studjować znakomite prace niemieckie w tej kwestii.

Nie dla tego traktat wersalski zagwarantował Polsce niczem nie skrepowany dostęp do morza, żebyśmy mogli przyjemnie spędzać letnie miesiące nad brzegami morza, ale dlatego, żeby Polska miała podstawy do normalnego rozwoju gospodarczego.

Zdumienie i oburzenie „Danziger Zeitung“, że polskie kupiectwo chce być panem w handlu zamorskim

Polski, jest nader charakterystycznym i wydaje się potwierdzać zdania osób, że Gdańsk stanowi przeszkodę dla handlu zewnętrznego Polski. Rzeczywiście możemy obecnie wywnioskować, że Gdańsk chce ująć w swoje ręce nasz handel zamorski i jego kontrolować. Nie jest tajemnicą, że obecnie Gdańsk podlega wpływom obcym, które nie są przychylnie interesom Polski, a zatem kontrola handlu polskiego przez Gdańsk i jego pośrednictwo nie może wpłynąć na nasz rozwój ekonomiczny inaczej jak ujemnie. Społeczeństwo polskie zaczyna to rozumieć i jest obowiązane stać na straży rzeczywistych ekonomicznych interesów Polski, zupełnie tak samo, jak Gdańsk ma prawo bronić swoich interesów.

Polska nie ma żadnego zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw Wolnego Miasta — ale w stosunku do portu gdańskiego powinna zająć zupełnie określone stanowisko — a mianowicie stanowczo dążyć do tego, żeby Gdańsk przestał być przeszkodą dla handlu zamorskiego Polski.

Aż póki gdańskie kupiectwo będzie podlegało wpływom obcym, jest naszym prawem i obowiązkiem te wpływy zwalczać. O ile to kupiectwo zrozumie swoje obecne zadanie — być jednym z dodatnich czynników rozwoju ekonomicznego naszego kraju, będziemy je traktować narówni z kupiectwem polskim i pokażemy całą naszą dobrą wolę, aby stworzyć warunki współpracy korzystne dla obydwóch stron.

Nauta.

Więcej jak moralne znaczenie ma opinia Rady Ambasadorów, odnosząca się do Bauernbank. Opinia ta w zupełności akceptuje tezę polską, zwalczaną przez Gdańsk, że rząd pruski nie miał prawa cedować udziałów w banku na rzecz czynników gdańskich, że cesie te należy uważać za niebyłą i że wobec tego udziały należały do masy podziałowej. Decyzja co do przyznania udziałów zapadnie w Paryżu. Dla mniejszości polskiej w Gdańsku, dla której bank ten jest stałym powodem zaniepokojenia i zagrożenia, wynik ten ma daleko idące znaczenie.

Sprawy polskie.

Preliminarz budżetowy.

Uchwalony przez radę ministrów a dotychczas nieznany preliminarz budżetowy, na rok 1922 przewiduje wydatki w kwocie 579 miliardów i 442 milionów marek, a dochody w kwocie 451 miliardów i 172 milionów, zatem niedobór w wysokości 128 miliardów 270 milionów.

Na poszczególne resorty rozkładają się wydatki i dochody w milionach marek w sposób następujący, przy czem podano także procentowy udział każdego resortu w ogólnej sumie dochodów i wydatków.

Władze centralne	Dochody w milj. mk. %	Wydatki w milj. mk. %

Naczeln. Państwa	—	—	65,5	—
Sejm Ustawodawczy	0,7	—	493,3	0,1
Kontrola Państwa	—	—	706,0	0,1
Prezydium Rady Min.	707,3	0,2	1 972,3	0,3
Min. Spr. Zagranicz.	3 425,3	0,8	11 912,7	2,1
„ „ Wojskowych	10 581,9	2,3	152 849,2	26,4
„ „ Wewnętrz.	6 146,9	1,4	25 003,3	4,3
„ Skarbu	263 817,5	58,5	81 197,9	14,0
„ Sprawiedliwości	1 186,3	0,3	10 440,6	1,8
„ Przem. i Handl.	7 094,0	1,6	3 033,7	0,5
„ Kolej Żelazn.	10 813,7	2,4	170 588,2	29,4
„ Roln. i Dóbr P.	27 820,8	6,2	15 038,0	2,6
„ Wyz. R. i Ośw.	492,5	0,1	49 167,2	8,5
„ Pocz. i Telegr.	14 332,4	3,2	15 666,5	2,7
„ Zdrowia Publ.	2 154,8	0,5	7 344,5	1,2
„ Sztuki i Kult.	25,6	0,005	336,5	0,1
„ Robót Publicz.	1 823,8	0,4	21 936,8	3,8
„ Pracy i Op. Społ.	1 270,5	0,3	7 892,0	1,4
Głów. Urząd Likwid.	534,0	0,1	668,6	0,1
Głów. Urząd Ziemski	1 614,9	0,4	2 790,2	0,5
Min. B. Dz. Pruskiej	85	—	240,3	—
			451 172,4	100
			579 442,4	100

Cyfra wydatków obejmuje wydatki inwestycyjne w wysokości 108 miliardów, w czem przypada oprócz innych na wojsko 44, na kolej 34, na roboty publiczne 19, na oświatę 5, a na pocztę 4 miljardy.

WERNER^A obuwie



Wielki wybór
pończoch
jedwabnych

Obuwie dzieciinne
zastosowane do form naturalnych.

jest
**eleganckie
i solidne
i dlatego tanie**

Nowo nadeszło:
**Obuwie warszawskie
buciki i trzewiki**
w rozmaitych wykonaniach.

Dom obuwia Theodor Werner

Centrala: Gr. Wollwebergasse. Ekspedycja: Langgasse 10.
Wrzeszcz: Hauptstrasse 117. Sopot: Seestrassse 37.

Znany daleko na Pomorzu dom obuwia Teodora Wernera obchodzi 30-letnie swe istnienie. Firma ta, początkowo mała, wyrobiła się z biegiem czasu na największy dom obuwia całego wschodu i posiada w Gdańsku 2 duże składy obuwia i dwie filie w Sopocie i Wrzeszczu.

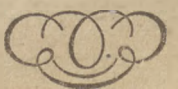
Ogromne składy firmy obfitują w wybór wszelkiego obuwia, znajduje się tam nie tylko trwałe obuwie codzienne od buta z cholewami do trwałego bucika o podwójnych podeszwach, lecz i najnowsze i najelegantsze modele bucików balowych, wieczorowych i spacerowych, przy czem nie szczędzi firma ani kosztów ani pracy, by jako pierwszorzędny dom w miejscu, mieć wszystko na składzie co tylko moda rzuca na rynek.

Do ustalenia swej normy powodowała się firma zawsze zasadą, że tylko jakość i doskonałe wykonanie jest dobrem dla klientów.

Tysiące klientów z Pomorza pokrywa już od wielu lat całe swe zapotrzebowanie u tej firmy, tylko z tego powodu, że mogli oni stale zakupywać tam trwałe obuwie, mając przytem zapewnioną fachową obsługę.

Z powodu wielkiego zbytu mogła dotąd firma Teodora Wernera oznaczać niskie ceny, tak, że każdy z kupujących może śmiało twierdzić, że u Teodora Wernera kupuje się nie tylko korzystnie, lecz i tanio.

Niechaj nikt nie myśli, że jest to zwykła reklama kupiecka, zamówiona, lub zapłacona. Gdańszczanie wiedzą dobrze o prawdziwości tych słów, zaś każdy przyjezdny niechaj śmiało zwróci się do znajomych swych Gdańszczan i poprosi o informacje czysto prywatnego charakteru, a dowie się niechybnie, że nikt z dobrze obeznanych ze stosunkami nie kupuje obuwia gdzieindziej jak tylko u Wernera. Towar jest więc podwójnie tani, raz dla tego, iż tańszych cen nieustalił dotąd żaden sklep w Gdańsku, za obuwie tego gatunku, powtórze właśnie dla tego, że obuwie to jest nie do pojęcia wprost trwałe i wytrzymałe. Jeden rzut oka do tego magazynu wystarczy zresztą; drzwi tam prawie że się nie zamykają cały dzień, każdy bowiem już dziś wie, że podobnego obuwia nigdzie indziej otrzymać nie można.



Zjazd bałtycki.

W Warszawie rozpoczęły się obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych: Polski, Estonii, Finlandji i Łotwy. Konferencja ma na celu porozumienie się w szeregu spraw politycznych i gospodarczych.

Myśl zwołania tej konferencji rzucona podczas ostatnich narad w Helsingforsie urzeczywistniona jest w chwili bardzo szczęśliwej.

Punkty styczne między Polską a państwami, uczestniczącymi w konferencji, opierają się przede wszystkim na zbliżeniu interesów gospodarczych, które jak wiadomo stanowią będą główny temat konferencji geneueńskiej.

Nie po raz pierwszy uczestniczy Polska w wspólnych naradach państw bałtyckich. Jeżeli nie wydawały one dotychczas wyników spodziewanych, to w znacznej mierze spowodowane to było nieokreślonym i mglistym programem tych konferencji. Należy się spodziewać, że w obliczu, zbliżających się ważnych rozstrzygnięć w polityce międzynarodowej, obecnie narady doprowadzą do szeregu praktycznych rozstrzygnięć, leżących w interesie wszystkich państw, biorących udział w konferencji.

Cele zjazdu.

W związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich posel polski w Rydze p. Jodko udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji:

Ostatnia konferencja państw bałtyckich odbyła się w Rewlu bez udziału Polski, a z udziałem Litwy i Kowieńskiej. Na wniosek Finlandji postanowiono, aby w następnej konferencji wzięła również udział Polska. Jednakże zjazd obecny nie jest dalszym ciągiem konferencji rewelskiej, lecz zwołany został na mocy uchwały Konferencji Bałtyckiej w Helsingforsie z dnia 29 lipca 1921 r. Zaproszenia na konferencję rozesłane przez Polskę zostały przyjęte zarówno przez Estonję i Finlandję, jak przez Łotwę, pomimo iż Litwa nie otrzymała zaproszenia.

Zjazd ma na celu: 1) omówienie spraw związanych z konferencją geneueńską, 2) opracowanie wspólnej linii wytycznej polityki państw bałtyckich, przyczem na pierwszy plan wysuwa się sprawa stosunku do Rosji. Zjazd nie jest skierowany przeciwko nikomu, a celem jego zasadniczym jest doprowadzenie do zbliżenia pomiędzy państwami bałtyckimi. Formy tego zbliżenia dokładnie przewidzieć jeszcze nie można, w każdym jednak razie stwierdzić należy, że przyczyni się ona do utrwalenia pokoju na Wschodzie Europy. Poza tem zjazd we wysokim stopniu ułatwi zaprowadzenie normalnych stosunków pomiędzy Litwą a Polską.

Ze strony polskiej przewodniczyć będzie obradom p. minister Skirmunt, zaś jako jego zastępca p. August Zaleski. Prócz konferencji wspólnych prowadzone będą również rozmowy pomiędzy poszczególnymi państwami. W trakcie konferencji z Łotwą poruszone będą pewne sprawy wymagające uregulowania, przede wszystkim kwestja polskiej mniejszości narodowej na Łotwie. Poza tem omawiana będzie sprawa zawarcia konwencji wojskowej polsko-finlandzkiej oraz układów handlowych z Łotwą i Estonją.

Finlandja a Polska.

Bawiący w Warszawie poseł polski w Finlandji, p. Michał Sokolnicki udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej szeregu informacji o stosunkach polsko-finlandzkich, w którym podniósł przełom, jaki zaszedł w opinii Finlandji w stosunku do nas i objawy sympatii i zainteresowania Finlandji dla Polski.

Zapytany, jaki jest stosunek poszczególnych grup parlamentarnych fińskich do idei sojuszu polsko-finlandzkiego, p. Sokolnicki oświadczył, iż trzy główne stronnictwa fińskie mianowicie: konserwatyści, stronnictwo liberalno-mieszczańskie oraz radykalno-chłopskie wypowiedziały się za sojuszem. Stronnictwa te rozporządzają prawie połową głosów w parlamencie. Co do socjalistów, to należy stwierdzić, iż skłaniają się oni coraz mniej do uznania faktu i mało jest prawdopodobne, aby mogli wystąpić z opozycją. Szwedzi również wypowiadają się za sojuszem z pewnymi jedynie zastrzeżeniami dotyczącymi polityki wewnętrznej.

Z polityki zagranicznej.

Wrzenie w Indjach.

Ostatnie wiadomości z Kalkuty donoszą o nowych niebezpiecznych wrznięciach w Indjach. Lord Montagu ustąpił ze stanowiska sekretarza stanu, gdyż oświadczenie narodowego rządu indyjskiego, żądające rewizji traktatu w Severs i ściślejszego zespolenia świata mahometańskiego dostało się do wiadomości publicznej bez poprzedniej wiadomości Lloyd George'a. Po oświadczeniu sekretarza stanu, iż udzielił rzeczywiste zezwolenia na ogłoszenie tego telegramu, zwrócił się Lloyd George do niego z wezwaniem, aby się podał do dymisji, co się też natychmiast stało. Dymisja została przyjęta.

Znany przewodca nacjonalistów Ghandi, który przed miesiącem został aresztowany i wypuszczony na wolność po złożeniu przysięgi, iż nie będzie brał udziału w ruchach powstańczych, został wedle ostatnich wiadomości ponownie aresztowany. Władze posiadają dowody, iż Ghandi krztał się około wywołania powstania o niebywalej dotychczas sile.

Wiadomości kościelne.

Nowi kanonicy w Gnieźnie i Poznaniu. Przy katedrach w Gnieźnie i Poznaniu opróżniły się w ostatnich miesiącach

kanonikaty z powodu śmierci śp. ks. prałata Goczowskiego w Gnieźnie, a śp. ks. prałata Dombka w Poznaniu. Ks. kardynał arcybiskup mianował kanonikiem w Gnieźnie ks. prałata Krzeszkiewicz, subregensa seminarjum duchownego w Gnieźnie, a kanonikiem w Poznaniu ks. Henryka Zborowskiego, proboszcza i dziekana ostrowskiego.

KRONIKA.

Gdańsk, środa 15 marca 1922.

Rzymsko-kat. Klemens Dworzak w., Zacharjusz pp., w. Longin m.

Słońca Wschód: godz. 6 m. 18 Zachód: godz. 5 m. 1

Stan wody w Wiśle dnia 13 marca.

pod Toruniem . 3,81 3,77	pod Grudziądem 3,75 3,76
pod Chełmem . 3,57 3,57	pod Malborkiem 4,22 4,16
pod Kurzebrakiem 4,22 4,16	pod Elniagą 3,50 3,48
pod Tczewem . 4,70 4,60	z dnia 10/3 12/3
pod Schiewenhorst 3,24 2,20	pod Warszawą 3,33 3,08
pod Fordonem . 3,66 3,65	pod Płockiem . 2,68 2,72

* **Dalsze polsko-gdańskie rokowania w Warszawie.** Dzisiaj zostały wznowione w Warszawie przerwane swego czasu rokowania między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem w sprawie przepisów wykonawczych do dotychczas zawartych układów. Rokowania toczyć się będą w pierwszej linii nad następującymi punktami: 1) Natychmiastowe zniesienie granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem, 2) obrot sacharyna, 3) obrot spirytusem, 4) wyznaczenie dróg, na których we dnie i w nocy przekroczyć można granicę, 5) zaopatrzenie Wolnego Miasta w sól i naftę, 6) wiza dla podróży, którzy jadą przez kurytarz, 7) opłaty manipulacyjne celne, 8) emigracja.

* **Demonstracja bezrobotnych.** Dzisiaj w południe odbyła się demonstracja bezrobotnych w mieście naszym. Pochód uformował się po zebraniu w lokalu Schmidtkiego przy ulicy Schichaua i ruszył przez ulice miasta z wyjątkiem Długiego Rynku i ulicy Długiej. Polcja zezwoliła na tę demonstrację.

* **Ruch zarobkowy gdańskich robotników portowych.** W niedzielę przed południem odbyło się w Brzeźnie zebranie robotników portowych, na którym uchwalono wypowiedzieć z dniem 15 bm. ważną do 1 kwietnia rb. taryfę zarobkową i zażądać od 1 kwietnia 164 mk. zarobku dziennego, który wynosi obecnie 124 mk.

* Na ostatnim posiedzeniu Tow. śpiewaczego Cecylja, które odbyło się w ubiegły piątek w Ochronce przy licznych udziałach członków i gości, wygłosił ks. Wysocki bardzo piękny i pouczający wykład o śpiewie kościelnym. Następnie uwiadomili przewodniczący p. Rost zebranych, że proboszcz kościoła św. Mikołaja, ks. Małkowski, zakazał grywać na organach po kazaniu na nabożeństwach polskiem rzekomo ze względów oszczędnościowych. To też prezes słusznie zauważył, że jest to dziwny zakaz wobec tego, że rozchodzi się tylko o kilkuminutową grę, podczas której przecież znowu tak bardzo dużo prądu elektrycznego się nie spożytkuje, a zresztą Polacy mają tylko nabożeństwo godzinne, gdy tymczasem dla Niemców katolików odbywają się nabożeństwa całe przedpołudnie i jeszcze po południu. Przecis zapowiedział, że poczyni się odpowiednie kroki, aby ks. prob. Małkowski cofnął ten zakaz. W dalszym toku zebrania przyjęto do Tow. św. Cecylji nowych członków i to 24 nieczynnych i 14 czynnych. Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw zamknął przewodniczący posiedzenie hasłem „Cześć pieśni!”

Zauważyć także należy, że dzięki staraniom nowego zarządu wzrósł chór pod względem liczebnym dość znacznie, tak, że liczy obecnie około 70 śpiewaczek i śpiewaków. Byłoby więc dobrze, gdyby i inne chóry gdańskie, jak „Lutnia” i „Moniuszko” wzrosły, a to tembardziej, że w sierpniu odbyć się ma zjazd kół śpiewaczych w Gdańsku. Wzywamy więc młodzież, tak żeńską jak i męską, pracującą w poważnej liczbie w bankach i przedsiębiorstwach polskich, aby licznie wstępowała do tych trzech kół śpiewaczych w Gdańsku i przez to poparła polską pracę kulturalną.

* **Suma wypłaconych zapomóg dla bezrobotnych.** W tygodniu od 26 lutego do 4 marca rb. wypłacono w Gdańsku łącznie z gminami Orunia i Emaus wsparcia dla bezrobotnych 289 668,70 mk. 1852 osobom, a w tygodniu poprzednim 292 345,86 mk. 1892 osobom.

* **Sopot.** W niedzielę wieczorem spalił się śpichrz kupca Waumgarda przy ulicy Pomorskiej, w którym mieścił się także garaż dla samochodów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że nie można było wydobyć znajdujących się tam czterech samochodów, które spaliły się oczywiście także, prócz tego jakiś wóz i wielkie zapasy paszy. Szkody są poważne, gdyż prócz budynku nie było zabezpieczone.

* **Gmina Polska w W. M. Gdańsku stara się o założenie szkół polskich na całym terenie W. M.** Od liczby członków Gminy zależeć będzie liczba szkół polskich, dlatego też każdy Polak powinien uważać za swój obowiązek należenie do Gminy Polskiej. Biuro znajduje się przy ul. Am. Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Kronika pomorska.

— **Zjazd delegatów Kółek śpiewackich Okręgu V Kaszubskiego** odbędzie się w środę, dnia 22 marca br. o godz. 12 w południe w Kartuzach w hotelu Kaszubski Dwór.

Zaprasza się delegatów wszystkich kółek, należących do Okręgu, także i delegatów tych kółek, które jeszcze do Związku nie należą, a mają zamiar do Związku i naszego Okręgu się przyłączyć.

Na każde rozpoczęcie 25 członków wybiera się delegata. Obrady będą ważne. Pomiedzy innymi będzie na porządku dziennym wybór 2 członków zarządu i sprawa zjazdu Kółek śpiewackich naszego okręgu, oraz zjazd wszystkich Kółek całej Polski w Warszawie. A zatem dalej do dzieła, niechaj wszystkie Kółka będą zastąpione, tak stare jak i nowo powstałe Kółka śpiewackie na naszych Kaszubach.

Pieknymy pieśni nasze. — Cześć pieśni!
— Skazanie przemytników. Wyrokiem tutejszego sądu pokoju skazani zostali: Karol Brenz z Plekar za przemy-

tnictwo pieniędzy do Gdańska na konfisk. 450 mk. niem. i 47 000 mk. polskich; Paweł Auerbach z Sopotu za przem. pieniędzy do Gdańska na konfiskację 14 000 mk. okupacyjnych; Bluma Tysz za przemytnictwo pieniędzy do Gdańska na 2 000 mk. grzywny, w razie niemożn. zapl. 1 tydzień więzienia oraz konfiskatę aresztem obłoż. 440 mk. niem.; Ludwik Barański z Krakowa za przemytn. pien. do Gdańska na 5 000 mk. grzywny, w razie niemożn. zapl. 2 tyg. więzienia oraz konfisk. 12 000 mk. polskich; Moritz Kohn z Łabiszyna za przemytn. pien. do Niemiec na 30 000 mk. grzywny, w razie niem. zapl. 4 tyg. więz. oraz konfisk. 1 020 mk. niem., 500 mk. niem. pożyczki wojennej i 50 franków; Matylda Depert z Chojnic za przem. pien. do Gdańska na konf. 1 000 mk. polskich.

Puck. W środę, dnia 15 III. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali uniwersytetu żołnierskiego d-twa floty miesięczne zebranie „Sokoła”. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie finansowe z festynu, 2) sprawa zakupu boiska, 3) wybór komitetu do przeprowadzenia spraw zlotu okręgowego „Sokoła” na boisku w Pucku, 4) uformowanie ochotniczego sokolego oddziału pracy do urzędzenia boiska do zlotu, 5) sprawa zakupu skrawka wybrzeża dla „Sokoła” pod kurs pływania i wioślarstwa, 6) ustalenie sekcji gospodarczej, śpiewackiej, amatorsko-teatralnej, 7) współpraca z komisją wychowania fizycznego i wojskowymi organizacjami sportowymi, 8) organizacja „Sokoła” na prowincji i jej stosunek do gniazda, 9) zatwierdzenie drużyny zaufania oddz. żeńskiego i przyjęcie nowych członków, 10) wolne wnioski i dyskusja. — Goście mile widziani. Wydział.

— **Grudziądz.** (Licytacja rozplodowego bydła i trzody chlewnej w dniu 8 marca). Utworzone przed 2 laty z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej Związki Hodowli bydła rozplodowego i trzody chlewnej urządziły w Grudziądzu czwartą z rzędu licytację. Licytacja była reprezentowana przez 20 pomorskich hodowli. Zjazd był liczny, interesanci przybyli mianowicie z b. Kongresówki, a nawet z Wilna, mniej była zastąpiona Małopolska. Przed licytacją przeprowadziła osobna komisja kwalifikację wystawionego materiału i zdyskwalifikowała około 12 stadników. Według zdania publiczności był materiał na ogół dobry, uwzględniając okoliczności, a mianowicie zeszlenczone tropikalne posuchy na Pomorzu, grasująca prysznicę i brak paszy odpowiedniej. Najlepszy materiał w bykach wystawili: Hering — Mirowo, Heydemann — Zajaczkowo, Józef Hasse — Małacerkiew. Po raz pierwszy reprezentowane były również hodowle dzierzawców dóbr państwowych, a mianowicie: Keyser-Brody, Siwiński-Bielawki, Taczanowski-Zaskocz, Wyganowski-Gola-biewko, Zaliński-Rudnopol, zwłaszcza ostatni pod względem trzody chlewnej. Objaw nadzwyczaj to pocieszający, iż nasi dzierzawcy w tak krótkim czasie nie raz na zrujnowanych zupełnie gospodarstwach glebach umieli podnieść do takiego stopnia hodowlę bydła i trzody chlewnej. Zaznaczyć również należy, iż na liście wystawców figuruje prawie połowa Polaków, gdy dawniej nie było na niej ani jednego hodowcy polskiego. Za stadnika osiągnęli najwyższe ceny z I klasy 1—1½ roku Hering-Mirowo 526 tys., Heydemann-Zajaczkowo 501 tys., Horstmann-Wollental 525 tys., Malmendier-Subkowsy 540 tys., Siebrand-Bratwin 430 tys. Reszta obracała się pomiędzy 350—200 tys. P. I. R. zakupiła stadniki i to od Hassego-Nowacerkiew za 345 tys., od Schadowa-Niedamowo za 310 tys., od p. Siwińskiego-Bielawski, od p. Wannowa Annowo za 270 tys., Stadniki II klasy wieku 1½—2½. Najwyższa osiągnięta cena 320 tys. Wannow, jako jedyny przedstawiciel tej klasy. Krowy I kl. licencjonowane lub uprawnione do licencji w cenach 150—100 tys. Dep. Roim. Wilno zakupił jedną od Franc. Hermann-Bratwin za 150 tys. Krowy 2 kl. przyjęte do księgi dodatkowej, tylko jedna za 165 tys. Wannow-Annowo. Jalońce były najwięcej pożądane. Najwyższe ceny z I kl. Zollenkopf-Milewo 270 tys., reszta 225—140 tys. Zakupy P. I. R. przeznaczone są na stacje włościańskie. Według informacji zakupuje P. I. R. dalsze stadniki na cele podniesienia chowu bydła pomiędzy mniejszymi gospodarzami. Urządzone przez P. I. R. względnie Związek Hodowców przetargi budzą coraz to większe zainteresowanie wśród kół całej Polski, jak to dowodzi przyjazd z najodleglejszych jej kątów.

— (Licytacja koni z hodowli pomorskiej w dn. 9 marca). Do licytacji bydła rozplodowego i trzody chlewnej dochodzi licytacja koni z hodowli pomorskiej i to ogierów i klaczy, wierzchowych i powozowych (wałachów). Zjazd hodowców był bardzo liczny, za to dał się odczuwać wielki brak kupujących z innych dzielnic. Nie przybyli oni ze względu na rzekomo wielką podaż koni w b. Kongresówce i na wschodnich kresach. Materiał był podług zdania rzeczoznawców dobry, a niektórzy nawet bardzo dobry. Na wyróżnienie zasługuje kolekcja ogierów i klaczy, wystawiona przez stajnię Abramowskiego z Jajkowa, która tworzy pierwszorzędna stadninę Pomorza i która jest najstarszą hodowlą konia szlachetnej półkrwi na ziemi pomorskiej. Na dalsze wyszczególnienie zasługują stajnie Siebrandt-Bratwin i J. Bielski-Kończewice, dla swego doborowego materiału. W pierwszej klasie dla ogierów osiągnął H. Siebrandt-Bratwin za swego wychowanka po Edelspace z jednym miljonem marek. Za Abramowskiego-Jajkowa 3-letniaki płacono 760 do 605 tys. mk. Za klacze I kl. płacono p. Goertz-N. Strzelno 425 i 450 tys. mk., Abramowskiemu z Jajkowa 205—245 tys. W kl. II szły ogiery półkrwi szlachetnej po klaczach niewiązkowych. Bielski-Kończewice osiągnął za produkt Excelsiora 1 200 000 mk., lecz zatrzymał go dla siebie. Himz-Rychnowo uzyskał za swoją klacz półkrwi szlachetnej 305 tys. Wałachy półkrwi szlachetnej płacono 170—195 tys. mk. Reszta aukcji nie przyniosła nic ciekawego. Dużo hodowców zatrzymało swe konie dla siebie. Handlarze nie sprzedali ani jednego. Jednym słowem za doborowy materiał płacono względnie bardzo wysokie ceny, materiał pośledni nie znalazł amatorów. Widać w tem objaw chęci nabycia tylko pierwszorzędnych koni, co hodowców powinno pobudzać do największych wysiłków nad uszlachetnieniem swej rasy. M. Trzoda chlewna nie była zbyt liczna. Wiele dobrego, a właściwie najlepszego materiału zostało już przed licytacją z wolnej ręki wykupionem. Również nie wiedzą hodowcy obecnie w dalszych warunkach żadnej rentabilności ze względu na drogocność paszy, a mianowicie ziemniaków, dlatego, że obecne ceny za takowe nie stoją w żadnym zdrowym stosunku do cen targowych ziemniaków, koniecznie potrzebnych do wychowu trzody. Następnym wspomnianych stosunków był minimalny popyt na trzodę chlewną i jej zbyt.

Salon mód
Mührer-Hennig
Gdańsk, Langgasse 10
rozporządza pierwszorzędnymi siłami, liczba klientów wzrasta stale
Przyjmuje się materje.

mimo iż materiał był według oceny rzeczoznawców wyśmienity i nie ustępował pod względem jakości absolutnie sztukom z ostatniej licytacji. Za kumry szlachetnej rasy niemieckiej osiągnęli najwyższą cenę Schwarzwalden 80 tys., Zielinski-Rudnepole 60 tys. mk. Reszta hodowców wycofała przy takim stanie rzeczy swój materiał z aukcji. A. M.

Wielkopolska.

— Poznań. (Trzeci dzień obrad zjazdu rolników.) W trzeci dzień obrad walnego zjazdu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu przemawiał p. Zygmunt Pluciński, omawiając przebieg ostatniej narady międzynarodowej pracy w Genewie. Mówca zaznaczył m. in. fakt zbyt małej propagandy Polski zagranicą w przeciwieństwie do Czechosławii i państw skandynawskich, które umiały zainteresować jeszcze przed naradą poszczególnych członków swymi sprawami socjalnymi. Stosunek uczestników narady do delegatów polskich był wyraźnie nieufny ze względu na niearyjskie pochodzenie większości członków naszej delegacji.

— (Proces prasowy.) W czwartek przed sądem lawicznym w Poznaniu stanął dr. Wilhelm Loewenthal, redaktor naczelny i odpowiedzialny „Posener Tageblattu“. Był on oskarżony o rozszerzanie wiadomości nieprawdziwych i złośliwych wiadomości o Ziemskim Urzędzie Okręgowym, co wyraziło się w szeregu artykułów, dotyczących rzekomego przymusowego wydalenia kolonistów niemieckich. Zastępca urzędu prokuratorskiego domagał się ukarania dr. Loewenthala rocznym więzieniem i żądał natychmiastowego aresztowania na tej zasadzie, że dr. Loewenthal ma wytoczone jeszcze 22 procesy prasowe. W charakterze świadka zeznawał prezes Ziemskiego Urzędu Okręgowego, który zaprzeczył jakoby koloniści niemieccy byli przymusowo wydeleni ze swych siedzib. Sąd skazał dr. Loewenthala na 2 miesiące więzienia, nie przychylając się do żądania o natychmiastowe aresztowanie.

— Brodnica, pow. śremski. (100 rocznica zgonu Wybickiego, twórcy hymnu narodowego.) W piątek 10 marca odbyła się w Brodnicy, w powiecie śremskim, uroczystość obchodu setnej rocznicy śmierci ojca wojewody, senatora i generała Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. Na uroczystość tę przybył między innymi prawnik generała Wybickiego, minister dr. Józef Wybicki, z rodziną w towarzysystwie sekretarza osobistego Grabowskiego i wiceministra dr. Wachowiaka. Po mszy św., przed którą wygłosił okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Kiliński, udano się z procesją na grób generała Wybickiego. Po odśpiewaniu przez dzieci szkolne okolicznościowych pieśni, przemówił w krótkich słowach komendant Fabrich, przyrzekając nad grobem, że żołnierz polski starać się będzie zawsze być godnym swoich bohaterskich przodków, poczem kompania honorowa dała nad grobem trzykrotną salwę. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Małopolska.

— Jubileusz Przybyszewskiego w Krakowie. Stosownie do programu odbyło się w sobotę uroczyste przedstawienie w Krakowie w teatrze imienia Juliusza Słowackiego dramatu Przybyszewskiego „Matka“ przy szczelnie wypełnionej widowni. Po drugim akcie dramatu dyrektor teatru p. Trzciński wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi jubilatowi jako twórcy nowego typu tragedii psychologicznej. Następnie przemawiał przedstawiciel teatrów jugosłowiańskich p. Francisz, który wygłosił przemówienie po polsku i po chorwacku, sławiąc Przybyszewskiego jako jednego z największych Słowian i jednego z największych nauczycieli kulturalnych Jugosławii. Następnie w imieniu teatru narodowego w Zagrzebiu złożył jubilatowi wspólny wieniec przepasany kolorową wstęgą jugosłowiańską. Przemawiał również P. Pietrzycki, prezes związku literatów w Krakowie, wręczając jubilatowi dyplom honorowego członka krakowskiego związku literatów. Jubilat niezwykle wzruszony dziękował krótkim przemówieniem.

Śląsk.

— Polak burmistrzem w Królewskiej Hucie. W czwartek wieczorem na posiedzeniu rady miejskiej odbył się wybór drugiego burmistrza. Członkowie rady stawili się w komplecie, trybuna dla publiczności była przepełniona. Nasamprzód załatwiono różne sprawy, między innymi uchwalono 5 tysięcy marek na Czytelnię Ludową. Potem przystąpiono do wyboru drugiego burmistrza; sprawozdawca zaznaczył, iż na posadę burmistrza zgłosiło się 14 kandydatów. Do ściślejszego wyboru wchodzi w rachubę: 1) poseł na Sejm polski, były redaktor „Katolika“, obecnie burmistrz w Lesznie, p. Dombek; 2) profesor Schirmeisen i 3) radca miejski Hübner (Niemiec). Wybory odbyły się na kartki. Odano 51 kartek: 34 na p. Dombka, 10 na p. Schirmeisena, 4 na p. Hübnera i 3 białe. Wobec tego wybrany został poseł Dombek na przeciąg 12 lat.

— Rybnik. (Obrzyny skład broni w lesie.) Robotnicy z powiatu kozielskiego i raciborskiego, przyjeżdżający do pracy na kopalnię Emma i „Roemer“ — pisze „Katolik“ — opowiada, że w lesie w Polskiej Cerekwi, własności hrabiego Donnersmarka, wykryto olbrzymi skład zakopanej broni. Żołnierze włoscy transportowali na samochodach olbrzymie ilości amunicji, karabinów, nawet kilka lekkich armat polowych.

Z Wileńszczyzny.

— Wilno. Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje Sekcję Turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z zachodniej Polski, oraz dostarczenia pracy kolegom i koleżankom. W projekcie organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztykami itd. Orowadzanie po mieście węzła na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego Sekcja Turystyczna A. S. W. Uniwersytetu Wileńskiego zwraca się do osób żyjących zwiędzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej 6 tygodni przed wycieczką) do biura Sekcji Turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej, Wilno, Wielka 54.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymują wyjątkowo korzystne warunki.

Gwałty i bezprawia Niemców na G. Śląsku.

Katowice, 13 3. (RAT). Z Tarnowskich Gór donoszą: W czasie konferencji delegatów polskich i niemieckich w sprawie podziału górnośląskiej kasy gwareckiej, gdy polscy urzędnicy tej kasy znajdowali się na posiedzeniu wspomnianej konferencji, załadowano dwa wagony meblami, paczkami i księgami, należącymi do kasy, celem wywiezienia ich do Bytomia. Delegaci polscy dowiedziawszy się o tem, zaprotestowali natychmiast przeciw temu bezprawnemu postępowaniu, poczem zwrócili się do kontrolera koalicyjnego w Tarnowskich Górach,

który wydał rozkaz zatrzymania transportu i oddania aktów. Okazało się, że wśród aktów przygotowanych do wywozu były akta, dotyczące polskiej części Górnośląska. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród urzędników polskich oraz wśród ludności, która dowiedziawszy się o zajściu, przybyła tłumnie przed gmach kasy, protestując głośno przeciw temu nadużyciu. Przypuszczać należy, że Niemcy chcieli w ten sposób uniemożliwić delegacji polskiej kontrolę aktów kasy i zdeorganizować jej centralny zarząd.

Z nowego gabinetu.

Warszawa. (AW.) 13 III. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że po objęciu teki ministra przemysłu i handlu przez p. Ossowskiego dotychczasowy kierownik ministerstwa, Strassburger, objął stanowisko wiceministra w randze podsekretarza stanu, zajmowane dotychczas przez dyrektora departamentu, Świętochowskiego.

Warszawa. (AW.) 13 III. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że min. sprawiedliwości, p. Sobolewski, w porozumieniu z ministrem skarbu opracował specjalną ustawę o odpowiedzialności ministrów. Projekt ustawy po rozpatrzeniu go przez radę ministrów przedłożony będzie Sejmowi. Opiera się on ściśle na postanowieniach konstytucji.

10 milionów w złocie i brylantach zapłaciły sowieły Polsce.

Warszawa, 13 3. (PAT). Wczoraj przywieziono tu z Moskwy 10 milionów rubli w złocie oraz w drogich kamieniach jako ratę za tabór kolejowy. Transport ten przewieziono natychmiast pod eskortą do P. K. K. P.

Echa zajść sobieszwowskich.

Katowice, 13 3. (PAT). Z Opola donoszą, że władze koalicyjne przetransportowały tam z Gliwic przewoźną część aresztowanych Niemców, podejrzanych o współudział w styczniowym zbrojnym napadzie na Francuzów w Sobieszwowicach. Rozprawa przeciwko oskarżonym o ten napad odbędzie się przed nadzwyczajnym trybunałem koalicyjnym w najbliższym czasie.

Dymisja Lloyd Georgea prawie pewna.

Berlin. (AW.) 13 III. „Matin“ pisze, że należy się liczyć poważnie z ustąpieniem Lloyd Georgea. Najprawdopodobniejszym jest, że Lloyd George natychmiast po powrocie z południowej Walii poda się do dymisji. O zamiarze podobnym zawczasu uprzedził przyjaciół, jednak z drugiej strony gotów raz jeszcze rozpatrzyć widoki, jakie się otwierają przed konferencją w Genewie. Bezsprzecznie odmowa Ameryki w sprawie Genui żywo ubodła Lloyd Georgea, który w tych warunkach obawia się całkowitej bezpłodności i bezcelowości konferencji w Genewie i prawdopodobnie przez podanie się do dymisji przed 10 kwietnia chce za wszelką cenę uniknąć pogromu swej polityki.

Montagu przeciw Lloydowi George'owi.

Londyn, 13 III. (PAT). Podsekretarz stanu dla Indii Montagu, wygłosił w klubie liberałów w Cambridge mowę, w której oświadczył, że przedstawił swoim kolegom w gabinecie kopię depeszy rządu indyjskiego. Depesza ta pozostaje w związku z obietnicą Lloyd Georgea złożoną w Izbie Gmin w r. 1918 co do oddania Turcji, Konstantynopola, Tracji i Azji Mniejszej. Montagu oświadczył, że kwestia solidarności rządu, która zadecydowała o odwołaniu go ze zajmowanego stanowiska, była tylko zwykłym pretekstem, skoro Lloyd George powziął sam szereg bardzo ważnych decyzji bez zawiadomienia o nich swych kolegów. Zgromadzeni zaaprobowali jednomyślnie politykę lorda Montagu.

* Jak się dowiadujemy, przygotowuje Tow. gimn. „Sokół“ w Gdańsku, jak corocznie, tak i w tym roku uroczysty obchód 3-go maja. Wobec doniosłości i wielkiego znaczenia takiego obchodu zwracamy już dziś na to uwagę. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w jednym z następnych numerów.

Towarzystwa i stronnictwa.

Baczność członkowie N. P. R. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 16 marca o godz. 7 wiecz. w salce Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku bardzo ważne sprawy, między innymi sprawozdanie z Nacz. Rady Ludowej. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność sekcja krawców Z. Z. P. Zebranie wspólne wszystkich związków zawodu krawieckiego odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Abstinenter-Haus“ przy Breitgasse 83. Z powodu zajęcia stanowiska względem ostatniej odpowiedzi pracodawców udział wszystkich druhów pożądanym.

Zarząd.

Roczne walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego, filii gdańskiej, odbędzie się w środę, 15 marca br. wieczorem o godz. 7 w dużej salce Ochronki polskiej przy Poggenpuhl nr. 11. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) przeczytanie ostatniego protokołu, 3) wybór biura, 4) sprawozdanie sekretarza z działalności filii, 5) sprawozdanie kasowe, 6) wybór nowego zarządu 7) wybór rewizorów kasy, 8) wybór delegatów na zjazd stronnictwa, 9) referat p. Grobelskiego, 10) wolne głosy. Konieczne jest liczne przybycie stronników i sympatyków na walne zebranie, o co uprzejmie prosi Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7½ wiecz. w lokalu „Dom św. Józefa“ przy ul. Garnarskiej (Toepfergasse) 5-8. Ponieważ na porządku obrad bardzo

O koszta okupacyjne Ameryki.

Paryż, 13 III. (PAT). „Temps“ zaznacza, że w przeciwstawieniu do twierdzenia Ameryki, wydatki Anglii i Francji na okupację z przed 1 maja 1921 nie zostały bynajmniej pokryte w całości. „Temps“ zastanawia się nad sytuacją, wytworzoną z powodu reklamacji Ameryki co do jej udziału w zwrocie kosztów okupacyjnych i zaznacza, że Stany Zjednoczone mają prawo do tego, aby ich koszta okupacyjne były pokryte, lecz nie powinny się z tem zwracać do państw sprzymierzonych, przeprowadzane bowiem obecnie obliczenie wydatków, wynika z traktatu pokojowego wersalskiego, który został podpisany przez państwa sprzymierzone, podczas gdy Stany Zjednoczone traktatu tego nie ratyfikowały i nie podpisały układu zawartego w Spa ani układu londyńskiego. Wobec tego Stany Zjednoczone nie mogą się z powyższych względów zwracać do państw sprzymierzonych w sprawie pokrycia amerykańskich kosztów okupacyjnych, a zatem należy wżać pod uwagę dwie hipotezy: 1) Jeżeli Stany Zjednoczone w dalszym ciągu trwają na stanowisku nie ratyfikowania traktatu wersalskiego, mogą domagać się pokrycia kosztów okupacyjnych od Niemiec z tych 12 miliardów, których sojusznicy rzekli się na rzecz Niemiec na mocy układu londyńskiego. 2) O ile Stany Zjednoczone ratyfikować będą traktat wersalski, wówczas, mogłyby przystąpić do różnych konwencji finansowych, zawartych przez państwa sprzymierzone i nabyć prawa do korzystania z wypłat niemieckich na podstawie warunków, przewidzianych w artykule 440 traktatu wersalskiego.

Wyniki konferencji ministrów skarbu.

Paryż, 13 III. (PAT). Układ podpisany wczoraj przez ministrów skarbu przyznaje Francji cenne korzyści zwłaszcza w sprawie nowego systemu pokrycia kosztów okupacji. Pożyczka zagraniczna, którą Niemcy będą mogli wypuścić, byłaby przeznaczona na amortyzację długów niemieckich i mogłaby służyć na pokrycie rat rocznych, które Niemcy mają płacić. Dochody, płynące z prawa politerania opłat celnych i utrzymanie 26%-wej taksy od eksportu niemieckiego stanowiłyby sumę, która mogłaby być gwarancją pożyczki do wysokości 14 miliardów. Ministrowie państw sprzymierzonych nie rozstrzygnęli jednak problemu długów państw sprzymierzonych, ustalili natomiast w tej sprawie pewne wytyczne.

Jeżeli proponowany w tej sprawie system będzie przyjęty przez państwa sprzymierzone europejskie, można się spodziewać, że Stany Zjednoczone zgodziłyby się również na niego.

Afera Hermesa.

Berlin. (AW.) 13 III. Afera winna ministra finansów Hermesa nie schodzi z porządku dziennego prasy. Znamienne jest przytem, że przeważna jej część opinuje sprawę tę w sensie mało korzystnym dla Hermesa, nazywając go w najlepszym razie mało ostróżnym. „Freiheit“ i pisma socjalistyczne nie oszczędzają powagi i znaczenia ministra. „Freiheit“ nawet przez opublikowanie korespondencji ministra ze związkiem właścicieli winnic nie bez powodzenia dowodzi prawdy swych zarzutów.

ważne sprawy, uprasza się punktualne i liczne przybycie członków. Zarząd.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 4 po południu w biurze Czerwonego Krzyża Petershagen Am Welssen Turm w pokoju nr. 65. Dla ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd P. T. C. K. oddział gdański.

Baczność członkowie Związku Handlowców! Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Domu św. Józefa. Ze względu na bardzo ważne obrady uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Lekcja Tow. śpiewu „Św. Cecylii“ odbywają się co piątek o godz. 7½ wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w Ochronce przy ulicy Poggenpuhl nr. 11. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Zarząd.

Sidlice. Zebranie Tow. Polek na Sidlicie i okolice odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w sali p. Stepphuhn. Wykład ks. Mondrego. O liczny udział członkin i gości prosi Zarząd.

Puck. Ćwiczenia oddz. męskiego gniazda sokolego w Pucku odbywają się w trzech drużynach na sali domu kuracyjnego w Pucku we wtorek i piątek o godz. 8—10; ćwiczenia oddz. żeńskiego tamże w poniedziałki i czwartki od 8—10. Ze względu na mający się odbyć 20 lipca zlot okręgowy w Pucku, wzywam wszystkich druków i druhny do pilnego uczęszczania. Czołem! Naczelnik.

Baczność inwalidzi! Zarząd Inwalidów Wojskowych zamierza zorganizować na powtórne życzenie w Pelplinie, w Skórczu, w Lubichowie, Zblewie i Skarszewach grupę Związku. Koledzy, którzyby mieli chęć się tą sprawą zająć, niech podadzą swój adres, a oznaczymy termin i przybędziemy grupę zorganizować. Józef Kawka, skarbnik Związku Inwalidów Wojskowych Rzp. Polskiej w Starogardzie.

Dział handlowy i gospodarczy.

Rynek towarowy w Gdańsku.

Sprawozdanie firmy Antonio Wiatrak y Cia., Gdańsk
za czas od 7 do 11 marca 1922.

Kawa: Oferty z Brazylii bez zmian, jednakże transakcje na dostawę wobec niepewnego stanu dewiz nie przychodzą do skutku.

Zato handel z drugiej i trzeciej ręki, która obecnie znowu jest tańsza od ofert bezpośrednich, dość ożywiony. Partie loco i płynące są poszukiwane i zmieniają często właścicieli z każdorazową nadwyżką. Mimo to są zawsze jeszcze tańsze od cen za bezpośrednią dostawę, które przy przewalutowaniu bardzo wysoko się kalkulują.

Ceny w markach niemieckich wykazują dlatego znaczną różnicę. Notowano cif Gdańsk za ½ kg. w markach niemieckich: Santos extraprime 38—42, prime 37—40, superior 35—39, good 34—37, regular 33—36, ordinary 32—34,50, Rio 29—34.

W shilingach zaś notowano za 50 kg.: Extraprime 73—74, prime 71—72, superior 69—70, good 67—68, regular 65—66, ordinary 64.

Centroamerykańskie notowano 42—47, myte centroamerykańskie 45—52, perłowe 44—50 mk. niem. za ½ kg. cif Gdańsk.

Herbata: Tendencja tak w krajach produkcyjnych, jak i na rynku światowym mocna i stała. Kalkulacja w markach niemieckich wykazuje naturalnie ceny bardzo wysokie i znacznie się różniące. Notowano cif Gdańsk za ½ kg.: Moning ca. 37 cent. holend., Panyong Congo 58, Souchong 45—47, Java Peccoe 47—52, Java Orange Peccoe 52—61, Ceylon Orange Peccoe 110.

Ze spraw kolejowych.

Polskie ministerstwo kolei żelaznych przejawiając gdańskie do swego obszaru administracyjnego, wydało obecnie, od dłuższego czasu przez sferę handlową w Polsce i w Gdańsku oczekiwane rozporządzenie w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami polskimi a stacjami położonymi na obszarze W. M. Gdańska, tudzież między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar W. Miasta.

Z Gdańska do Polski oblicza się należności za przejazd osób i przewóz bagażu za odcinek gdański, t. j. do Tczewa, Gołębiewska, Starej Piły, w kierunku Pruszcza, Kłoszek, Mały Kack według taryfy gdańskiej w walucie gdańskiej a od tych punktów do stacji przeznaczenia, t. j. za linie polskie, według taryf polskich w walucie polskiej. Należności za całą przebieg pobiera się w walucie gdańskiej. Na życzenie płaćcego pobiera kolej należności za linie polskie w walucie polskiej.

W kierunku odwrotnym oblicza się należności za przejazd osób za linie polskie według taryf polskich a za odcinek gdański według taryfy gdańskiej i pobiera się całą sumę w walucie polskiej.

Za bagaż oblicza się i pobiera przewoźne za całą odległość podług taryf polskich i w walucie polskiej.

Oplaty za przewóz osób i bagażu od polskich stacji granicznych do Gdańska oblicza się według taryfy gdańskiej a pobiera się w walucie polskiej, względnie na życzenie płaćcego w gdańskich.

Towary i zwierzęta przyjmuje się do przewozu za bezpośrednimi listami przewozowymi.

W komunikacji między Polską a Gdańskiem używa się wewnętrznych listów przewozowych z tekstem polsko-niemieckim. Oświadczenia nadawcy w liście przewozowym przyjmuje się w języku tego obszaru, w którym przejeżdża towar do przewozu. Nadawca obowiązany jest dołączyć do listu przewozowego wszelkie zezwolenia wywozu, przywozu lub przewozu tranzytowego obojętnie obszaru, wymagane dla danej przesyłki. Kolej nie jest obowiązana do badania tych dokumentów. W razie stwierdzenia braku lub nieprawidłowości rzeczonych dokumentów na stacji nadawczej kolej ma prawo nie przyjąć przesyłki do przewozu. Jeżeli to stwierdzenie nastąpiło dopiero na stacji pośredniej, względnie odbiorczej, kolej może przesyłkę zatrzymać i oddać do rozporządzenia nadawcy, który ponosi powstałe z tego powodu wydatki.

W komunikacji między Gdańskiem a Polską odbywa się odprawianie towarów w ten sposób, że dla przestrzeni gdańskiej aż po taryfowy punkt rozdzielnicy stosuje się taryfy gdańskie, dla linii polskich taryfy polskie.

Należności przewozowe pobiera się albo z góry za całą przestrzeń albo częściowo, t. j. z góry do taryfowego punktu rozdzielnicy, z przekazaniem reszty na odbiorcę. Natomiast przy wysyłce towaru z Polski do Gdańska można całe przewoźne przekazać na odbiorcę.

Oplaty w komunikacji tranzytowej pomiędzy polskimi stacjami przez obszar Gdańska, oblicza się na podstawie taryf polskich za całą odległość.

Odpowiedzialność kolei za zaginięcie, brak, uszkodzenie i przekroczenie terminu dostawy określają postanowienia przepisów przewozowych i taryfowych, obowiązujących na obojętnych obszarach.

Bez dalszego dowodu można uważać za zaginioną przesyłkę pospieszną, jeżeli najpóźniej 45 dnia po nadaniu nie nadeszła do stacji przeznaczenia a przesyłkę zwykłą, jeżeli przy odległościach do 200 km. najpóźniej dnia 60, przy odległościach zaś powyżej 200 km. najpóźniej dnia 90 po nadaniu nie nadeszła do stacji przeznaczenia.

Rozdzielczymi punktami taryfowymi do i od których obliczać się ma należności przewozowe, według taryf polskich, względnie gdańskich są następujące stacje: Tczew, Gołębiewska, Stara Piła, Kłoszek i Mały Kack.

W końcu zaznaczyć należy, że zasady i przepisy powyższego rozporządzenia nie odnoszą się do komunikacji między Polską a Gdańskiem przez Miłowę, Ilawę i Malbork.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 marca 1922.

Kaszubi a handel jajami.

Ze sfer zbliżonych do Pomorsko-Kaszubskiego Syndykatu Jajozarskiego piszą nam:

W nr. 56 „Gazety Gdańskiej” wspomnieli p. Wolski o dwóch miarach, stosowanych przez Gł. Urząd Wywozu i Przywozu

w Warszawie przy ocenianiu kwalifikacji patentów z poszczególnych dzielnic Polski, starających się o pozwolenia wywozowe.

W imię prawdy i sprawiedliwości musimy stwierdzić, że delegacja pomorsko-kasubska, interweniująca w lutym b. r. w Warszawie w sprawie wywozu jaj z Pomorza, spotkała się z życzliwym przyjęciem i zrozumieniem swych potrzeb w Głównym Urzędzie Wywozu i Przywozu. Zarówno prezes urzędu p. Malinowski, jak również dotyczący referent p. Bernstejn, stojąc na stanowisku równego traktowania wszystkich dzielnic, okazali dużo zainteresowania dla handlu jajami na Pomorzu, znajdującemu się przeważnie w rękach kaszubskich. To też Kaszubi, zgrupowania w tak stosunkowo znacznej liczbie w swoim Pomorsko-Kaszubskim Syndykacie nie powinni mieć powodu do specjalnych obaw pokrzywdzenia przy rozdziale pozwoleń wywozowych na jaja a w jesieni na gęsi.

Dowodem życzliwości sfer urzędowych wobec Kaszubów była także obecność dyrektora Urzędu dla handlu zagranicznego p. Morzyckiego na zebraniu założycieli Syndykatu.

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami za czas od 5. 3. do 11. 3. 22. Firma B. Hozakowski w Toruniu donosi nam: Za kończynę czerwona 1a bez kianki 45—55 000, kończynę czerwona rynkowa 40—50 000, kończynę białą 1a bez kianki 50—65 000, kończynę białą rynkową 40—50 000, kończynę szwedzką 40—55 000, kończynę żółtą 16—20 000, kończynę żółtą w łuskach 8—10 000, inkarnatkę 1^a—20 000, przelot 32—40 000, rajgras krajowy 15—20 000, tymoteusz 20—26 000, seradela 8—9500, wyka latowa 6500—7500, wiczkę zimową 13—18 000, peluszkę 6500—7000, fasolę 7500—8500, bobik 7—8000, gorczycę 8500—9500, rzepak 9—11 000, rzepik 9—11 000, łubin niebieski siewny 5200—6500, łubin żółty siewny 5500—6500, siemie lniane 12—14 000, rydz 5500—6000, konopie 8—8500, mak niebieski 14—18 000, tatarka 7—8500, proso 6800—7400. Zboże: Za żyto 5200—5800, pszenicę 7800—8200, jęczmień 4800—8200, owies 4600—4800.

Omyłka. W sobotnim sprawozdaniu z d. 12 3-go firmy N. Gross i Co. pisaliśmy: Towaru który później nadejdzie etc. a ma się nazywać: na dobre ceny liczyć można przy poprzedniej dostawie tu na miejscu.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	14 marca (w wolnym obrocie)		13 marca (urzędowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	264,00	—	254,49	255,01
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	1112,85	1115,15
Guld. holenderskie	—	—	—	—
marki polskie	6 07 1/2	—	5 98 1/2	6 01 1/2
wypłata na Warszawę	6 07 1/2	—	5 98 1/2	6 01 1/2
„Poznań	—	—	5 98 1/2	6 01 1/2

Kurs gieldy poznańskiej

z dnia 13 III 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny 800 + p. „Wiłkno” 680 + p. Kwilecki, Połocki i S-ka 260 + o. Poznański Bank Ziemi 245 + o. R. Barcikowski 170 + o. Centrala Skór 255 + p. Luban 1250 + p. Dr. R. May 510 + p. Patria 415 + p. Pozn. S-ka Drzewna I—IV 1100 + p. V 800 + p. Hartwig I—IV 240. Cegielski 230 + p. Hurtownia drogerijna 140 + p. Wytwórnia chemiczna III 165 + o. Wielkoopolski Bank Roln. 180 + p. Wagon „Ostrowo” 190 + p. Orient 225 + p.

Papiery nieoficjalne.

Brzeski Auto 230 + p. Wytwórnia maszyn młynskich IV 295 + p. Ventzki 510 + p. Papiernia Bydgoszcz 200 + p. Kabel 145 + p.

Poznań, 13 III. Nieoficjalne notowania giełdy zbożowej. Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego. Żyto 11 800, pszenica 16 500—18 500, jęczmień brow. 10 500—11 000, mąka żytnia 70 % 14 500—15 800, mąka pszenna 70 % 24—25 000, owies 10—10 600, ośpa żytnia i pszena 8200, ziemiaki fabryczne 3600—4000, groch polny 12—14 000, wyka 14 500—15 500, seradella 15—19 000, peluszkę 15—16 000, łubin żółty i niebieski 8—11 000.

Warszawa, dnia 11 marca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	žad.	plac.	
Nowy Jork	4185,00	4280,00	4240,00	Dot. St. Zl.
Funt sterl.	410,00	—	—	Londyn
Franki franc.	377,00	379,00	375,00	Pariz
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela
M. niem.	16,65	—	—	Berlin
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń
Kr. duńsk.	—	—	—	Kopenhagii

Akcie: Bank Dvskontowy - 3125 -
Handowy w Warszawie I X 3225 -
Kredytowy w Warszawie I-V - 3000 3050
Warsz. Tow. Fabryki Cukru 230 0 - 232 0
Warsz. tow. kop. węgl. I-IV 24250 - 22500 - 23000
Lubon I-II 4000 - 4300 - 4300
Rudzk I-II 2800 - 2850 - 2675
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 9400 - 8900 -
Starachowce I-II - 6100 - 5850 - 5950
Żyrardów 2000 - 7400 00
Borkowski I-V 1450 - 1500 - 1470
Br. Jabłkowski I-VI 1390 -
Żegluga - 1890 - 1900 - 1875
Polska Nafta za mk. 501 I-III 2350 - 2425 - 2385
Przemysł Drzewny - 1925 - 1900 - 1925

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie nacono	Notowania przedostatnie nacono	Notowania žadano	Notowania przedžadano
Holandia	9865,10	9884,9	96 0 35	96 9 65
Belgia	2180,3	2184,70	2147,85	2152 15
Norwegia	45 5,40	460 60	4560 40	4569,60
Dania	5489,50	5500 50	5342 6	5360,40
Szwecja	6818 15	6831,85	6673,31	6686,70
Heisingfors	536 45	537 55	524 45	525 55
Włochy	130 1,65	1 06 35	12 70	1301,30
Londyn	113 85	1146 15	1113 85	1116 15
Nowy Jork	263 23	263 77	25 99	256 51
Paryż	23 2,45	231 35	22 7,7	23 2,40
Szwajcaria	5104 8	114 15	4980,0	4990,00
Hiszpania	4105,85	4114 15	4005,95	4014,05
Buenos Aires	94,90	95,10	93,65	93,85
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	3,48	3,52	338,00	342 00
Praga	450,50	451 15	439,56	440 45
Budapeszt	32,46	32 54	3 11	32 19
Bulgaria	171,80	172,30	167,60	168 20

Berlin, dnia 11 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 6,10

Za przekaz plac. 6,15

Telegramy Iskrowe z dnia 13 marca 1922.

Nowy Jork.

	13 3	11 3		13 3	11 3
Pieniądze dzienne	4 1/2	4 1/2	Miedź elektrol.	13,00	13,00
Weksle na Londyn c. r.	4,33,00	4,35,75	Cyna loco	28,87	29,50
Na Londyn 60 dni	4,28,87	4,32,61	Ołów	4,75	4,75
Na Paryż	8,81	8,92	Cynk	4,67	4,67
Na Amsterdam	37,53	37,74	Żelazo	18,25	18,75
Weksle na Berlin	37 1/2	0,38 1/2	Biała biała	4,75	4,75
Srebro zagr.	0,38	0,39	Smalec western	11,72 1/2	12,12 1/2
krajowe	0,38	0,39		7,00	7,00
Kawa loco	9,50	9,5	Olej siemienia bawel-		
na marzec	8,80	—	nianego loco	11,15	11,55
na maj	8,82	—	na maj	11,31	11,69
na lipiec	8,84	—	Nafta w cases	16,50	16,50
na wrzesień	8,86	—	„ w tankach	7,00	7,00
na grudzień	8,89	—	„ st. white	13,00	13,00
Bawelna loco	18,45	18,65	Creditbalanc.	3,25	3,25
na styczeń	18,11	18,32	Cukier centrifug.	3,86	3,86
na luty	17,85	18 17	Terpentyna	87,00	87,00
na marzec	17,84	18 03	„ z Sa nny	80,50	80,50
na kwiecień	17,44	17,66	New-Orleans bawelna		
na maj	17,04	17,30	loco	16,75	17,00
nowóz bawelny do					
Dortów atl. i golf.	15,000	28000			

Chicago.

	13 3	11 3		13 3	11 3
Pszennica na maj	132 25	137 25	Stonina cena najniż.	10 25	10 75
na lipiec	115 00	117 35	„ „ najwz.	11 00	12 25
Kukurydza nana maj	67 75	63 1/2	Lekkie świnię		
na lipiec	65 75	61 1/2	cena najniższa	10 70	10 90
Owies na maj	40 25	39 50	Lekkie świnię		
na lipiec	—	41 25	cena najwyższa	10 95	11 00
Żyto na maj	104 50	1 7 00	Cieźkie świnię		
na lipiec	92 00	95 00	cena najniższa	10 30	10 50
Smalec na styczeń	10 72 1/2	11 12 1/2	Cieźkie świnię		
na maj	10 85	11 25	cena najwyższa	10 55	10 75
Pork na maj	20 00	20 00	Dowóz świń		
na lipiec	—	—	do Chicago	57 000	70 00
Boczek na maj	10 40	10 85	Na zachód	13 000	38 000
na lipiec	—	10 52			

Nowy Jork.

	13 3	11 3		13 3	11 3
Pszennica czerw. zm.	142 75	145 50	Mąka spring wh. o.	5 75	6 50
„ twarda zim.	143 75	146 50	Fracht zboża do Anglii	4 s	4 sh
Kukurydza	71 75	73 00	„ na kontyn.	19 cts	19 cts

Liverpool, dnia 13 3 1922.

Liverpool, 13 III. Bawelna loco 10,94, na maj 10,35, na lipiec 10,21, na październik 9,82, na styczeń 9,55.

Ruch portowy w Nowym Jorku.

11 III przyplłynęły:

s/s Neptun, niem z Rotterdamu, towary, 364 t, Wolff i Co.

12 III przyplłynęły:

s/s T. G. Hutton, ang. z Newcastle, węgle, 339 t, B. i S., s/s (N. Zz.) Hana, kłajp. wrócił, towary i cukier, 349 t, B. i S. (do naprawy), s/s Hentisch, niem. z Hamburga, towary i saletre, 479 t, Walford, s/s Pollux, niem. z Bremeny, towary, 319 t, Wolff i Co., s/s Elina, niem. z Hamburga, towary, 369 t, B. i S., s/s Baltriger, ang. z Londynu, 97 pas. i tow., 653 t, Balt. Corp.

13 III przyplłynęły:

s/s Gottfried, niem. z Hamburga, towary, B. i S.

11 III wypłynęły:

s/s Egeria, niem. do Antwerpji, drzewo, 382 t, s/s Moskow, duń. do Londynu, 33 pas. i towary, 1490 t, s/s Gerrat, niem. do Pilawy, próżny, 338 t, s/s Polonia, duń. do Libawy, 33 pas. i tow., 4718 t, s/s Moewe, niem. do Bremerhaven, 14 pas. i tow., 562 t.

12 III wypłynęły:

s/s Hansa, kłajp. do Libawy, tow. i cukier, 349 t.

Ukazuje się 6-go każdego miesiąca w Gdańsku

ŻEGLARZ POLSKI

czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem zadań i potrzeb żeglugi polskiej. Z głosów prasy o „Żeglazie” Polskiej:

„Rzeczpospolita”: „Żeglaz” Polski powinien rozpoznać się po całej Polsce i być znanym każdemu, komu droga sprawa naszego morza (No. 40, 10. II. 1922).

„Kurier Warszawski”: Życzyć sobie należy, aby „Żeglaz” Polski, który obrał sobie siedzibę u wrót Rzeczypospolitej, zyskał sobie poczytność, na jaką zasługuje. (Nr. 38, 4. II. 1922)

„Żeglaz” Polski podaje ostatnie nowość w zakresie żeglugi morskiej i rzecznej, budowy okrętów i wiedzy morskiej. Przewidywane odlazdy statków w porcie gdańskim i na Wiśle.

Filja redakcji i administracji dla Polski: Tczew, ul. Hallera 17.

Przedpłata (przekazem pocztowym do Tczewa) wynosi rocznie mkp. 480, półrocznie mkp. 240, kwartalnie mkp. 120. Poszczególne zeszyty wysyła się pod opaską.

2 TARG POZNAŃSKI

OD 19 DO 27 MARCA 1922 R.

Przed otwarciem „II Targu Poznańskiego.”

Od daty otwarcia „II Targu Poznańskiego” oddziela nas zaledwie kilka dni. Z tego powodu w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego na Pl. Sapieżyńskim nr. 10 a, jak i na terenach wystawowych: przy ul. Głogowskiej i na Pl. Prezydenta Drwęskiego wre gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie wykonywane są prace przygotowawcze. Cały ogrom pracy biurowej, związanej z organizacją „II Targu Poznańskiego”, jest już uskuteczniiony. Podział miejsca w budynkach wystawowych już nastąpił, o czym wszyscy wystawcy otrzymali odpowiednie zawiadomienie ze wskazaniem numeru miejsca. Rozesłano im także legitymacje wraz z biletami wstępu.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego czynił wszystko, żeby zainteresować Targiem jak najszersze sfery. Specjalne zawiadomienia o dniu otwarcia Targu z wyszczególnieniem gałęzi przemysłu, które będą na nim reprezentowane, rozesłane zostały do wszystkich rad miejskich i sejmików powiatowych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Oprócz tego do kupców i przemysłowców w całej Polsce rozesłano w liczbie kilkudziesięciu tysięcy zaproszenia z prośbą o odwiedzenie Targu. Komunikaty biura prasowego Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego o znaczeniu Targu otrzymują wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Bardzo ożywiona propaganda prowadzi Miejski Urząd Targu Poznańskiego zagranicą. Na Targu w Pradze Czeskiej istnieje specjalny punkt propagandowy i rozdawane będą kartki ulotne o „Targu Poznańskim”. Wszystkie nasze poselstwa i konsulaty zagranicą za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych otrzymały już prospekty o „Targu Poznańskim”, wydane w czterech językach. Takie same prospekty otrzymały misje zagraniczne w Polsce oraz szereg najpoważniejszych firm zagranicznych.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada szereg informacji, z których okazuje się, że prowadzona od wielu tygodni wyteżona propaganda odniosła pożądany skutek. Ze wszystkich stron kraju zapowiadane są liczne zbiorowe wycieczki. Z b. Królestwa Kongresowego i z Małopolski, nie mówiąc już o naszej dzielnicy, zjadą się w dniu Targu do Poznania dziesiątki tysięcy osób, bo zainteresowanie Targiem jest poprostu niebywałe. Szereg pism najważniejszych, jak „Rzeczpospolita”, „Świat” i inne wydają specjalne numery, poświęcone „II Targowi Poznańskiemu”. O niebywałym zjeździe na „Targ Poznański” posiada Miejski Urząd Targu Poznańskiego dokładne dane to też poważna jego troska jest dostarczenie dla wszystkich mieszkań. Przypuszczać jednak należy, że gorące wezwanie Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego do mieszkańców miasta odniesie pożądany skutek.

Zapowiedziane także zostały liczne wycieczki z zagranicy: z Belgii, Francji, Holandji, a z bliższych sąsiadów: z Czechosłowacji, Rumunii, krajów bałtyckich i Rosji. Okazuje się, że „II Targ Poznański” będzie bardzo wybitnym wydarzeniem w życiu gospodarczym Polski to też co do wyników Targu można wnosić że będą imponujące.

Nadmieniliśmy na początku, że praca na terenach wystawowych wre gorączkowo. Hale na Placu Prezydenta Drwęskiego są już przebudowane, a teraz wykańcza się urządzenia wewnętrzne. Roboty prowadzone są z takim obliczeniem, że wszystko będzie gotowe przed otwarciem Targu.

— Przed II Targiem Poznańskim.) Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie nadesłał do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego list, w którym podkreśla całą sympatię i uznanie dla Targów Poznańskich. Komitet nie pomija żadnej sposobności, aby Targ Poznański spopularyzować w

kolach zawodowych, których interesy reprezentuje, oraz z chęcią wybitnie zarówno do obesłania Targu, jak i odwiedzenia go, ostatnio zaś wystąpił komitet Towarzystwa Gospodarskiego z inicjatywą zorganizowania zbiorowych wycieczek rolników wschodnio-małopolskich na II Targ Poznański. Komitet stwierdza, że według posiadanych przez niego informacji, Targ Poznański może liczyć na silną frekwencję ze strony małopolskich sfer rolniczych, które — jak pisze — prawdopodobnie dokonają na Targu większych zakupów.

Konsulat hiszpański w Warszawie zwrócił się do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego z prośbą o nadesłanie przewodnika II Targu oraz wykazu poszczególnych domów importowo-eksportowych, któreby życzyły sobie wejść w stosunki handlowe z Hiszpanią.

II Targiem Poznańskim zainteresowało się poważne poselstwo polskie w Madrycie. W piśmie do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego poselstwo donosi, że prasa hiszpańska jest dokładnie poinformowana o II Targu Poznańskim. Prosi także poselstwo o nadesłanie prospektów, propagujących II Targ zagranicą, co zresztą zostało już uskutecznione przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych.

Izba handlowa polsko-belgijska zawiadamia Miejski Urząd Targu Poznańskiego, że dnia 3—19 kwietnia rb. odbędzie się w Brukseli trzeci międzynarodowy targ. Izba handlowa polsko-belgijska prosi Miejski Urząd Targu Poznańskiego o zwrócenie uwagi firmom, zgłaszającym się na II Targ Poznański, żeby zechciały nadesłać jej swoje reklamowe broszury, plakaty, cenniki i t. d., które umieszczone zostaną specjalnie wynajętych w tym celu na targach w Brukseli sztandach oraz rozpowszechnione zostaną pomiędzy zainteresowanych. W ten sposób szerokie koła kupiecko-przemysłowe będą mogły wydatnie korzystać z taniej, wygodnej i pewnej reklamy. Adres Izby handlowej polsko-belgijskiej jest następujący: Warszawa, ul. Czackiego nr. 5.

Najlepsze destylaty winne**Gdański koniak (Edelbrand - Feinbrand)****Wyśmienite wypalanki winne****Rum Jamajka****Rum Martinique****Rum antylski****Wina austriackie i hiszpańskie**

dostarcza do Polski tylko hurtownie po zniesieniu granicy gospodarczej

Joh. Schmalenberg

Abbegeg-Gasse nr. 1c

Gdańsk

Grabengasse nr. 6

Gorzelnia w'n i koniaków :: Hurtowny handel win i spirytualji

Telefony 313, 609, 3271, 2599.

Adres tel graficzny: „Schmalkauf”.

2 TARG POZNAŃSKI

OD 19 DO 27 MARCA 1922 R.

HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW TOW. AKC. ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Telefony 741, 742

ul. Mickiewicza 16 i 16a

Skrzynka do listów 3

poleca w sprzedaży hurtownej wszelkie towary kolonjalne i artykuły spożywcze
Centrala w Poznaniu: św. Marcin 27. Oddział w Gdańsku: Hundegasse 105.

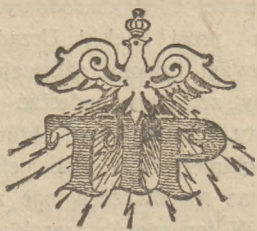
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na zachodzie Polski.

(1a)

**Tow. Instalacyjne
Pomorskie
T. A.**

Centrala Gdańsk

Brothänken-
gasse 12



Telefon
2620

Zakłady:

Elektryczne - Gazowe

Wodociągi - Kanalizacje - Centralne ogrzewanie

MEZALURGIA

I. Z O. P.

**Fabryka wyrobów
metalowych
i gwoździ**

Gdańsk-Nowyport

Fischme st rweę 14

Telefon 568

**WILDECKA
FABRYKA PASZY**

TOWARZYSTWO AKCYJNE

W POZNANIU

ULICA DĄBROWSKIEGO 79-85

TELEFON NR. 1142

ODDZIAŁ: ROLNICZO-HANDLOWY

ZAKUPUJE

po cenach najwyższych owes,
jęczmień, żyto, pelusz c. słonec,
siano itd.

SPRZEDAJE

po cenach możliwie najniższych:
sęczek, słonec, siano, sruć, ospe,
owes, jęczmień itd.

ZAŁATWIA

szybko wszelkie swe zobowiązania

POSIADA

rozległe stosunki na całą Polskę
i Gdańsk mając możność płacić
najwyższe ceny targowe.

6a

ODDZIAŁ: FABRYCZNY

SŁUTOWNIKI przyrządzają dziennie do kilkaset cent-
narów zboża.

SIECZKARNIE wytwarzają do 25 ton sęczek i dziennie.

Prasy do słomy, siano, przeróbka pszy na mąkę

**Wszelkie maszyny i narzędzia dla
Rolnictwa i Przemysłu**

lokomobile
młocarnie
motory
keraty
sieczkarnie
wialnie
śrotowniki
parowniki
słuki do zboża i nawozów
plugi, brony, wałce, kultywatory
maszyny do eksploatacji torfu
kolejki polne i t. d.

Specjalność:

wialne
śrotowniki
młocarnie szeroko-
młotne

dostarcza najkorzystniej

Nitsche i Sp.
fabryka maszyn rolniczych
Poznań.

Biuro centralne: św. Marcin 33. Telefon 1478.
Fabryka: ul. Krolewska 1-3. Telefon 6043.

»ROLNIK«

W. POSPIESZYŃSKI & SKA.

PLESZEW

Adr. telegr. »Rólnik« Pleszew
telefon nr. 38.

POZNAŃ

Plac Wolności nr. 18
Adr. telegr. »Pleszrolnik«
telefon nr. 1926 i 1793.

Konta bankowe: Bank Pożyczkowy Pleszew, Bank Przemysłowców Tow. Akc. Poznań,
Bank Kwilecki, Potocki & Ska. Tow. Akc. Poznań, Bank Kratochwill & Bernaczynski
Poznań. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200412. Żyrokonto P. K. K. P. Poznań.

Zboża, nasiona, nawozy sztuczne, pasza, węgle.

EKSPORT

IMPORT

4a

2 TARG POZNAŃSKI

OD 19 DO 27 MARCA 1922 R.

Znane
u Kupców i odbiorców
znakomite wyroby

SAPON
DO PRANIA

ASAN
DO BIELENIA

BLEND
DO PRANIA

BLASKIN
DO METALI

MARIL
Do czyszczenia
OBUWIA

ERGASTA
C. Nagórski
Starogard Pomorze.

Wszystkie do nabycia!

Kto
zamierza kupić lub
sprzedać albo wy-
dzierżawić dom,
gospodarstwo, ma-
jątek, przedsię-
biorstwo handlowe

Kto
chce mieć powo-
dzenie w interesach

Kto
chce nawiązać sto-
sunki handlowe z
Gdańskiem lub z
Pomorzem

Kto
potrzebuje dla swo-
go przedsiębior-
stwa dzieł ego i
uczciw. personelu

Kto
stara się o posadę
powinien podać
ogłoszenie
w najpocześniejszym
piśmie w Gdańsku i na
Pomorzu

W Gazecie Gdańskiej

Centrala Skór, Tow. Akc.

Jeneralna Dyrekcja

w Poznaniu ul. Rzeczypospolitej 9

Telefon 5352 i 5143.

Adr. Telegr.: „CENTROGAR“

Skup i sprzedaż skór suro-
wych wszelkiego rodzaju.

Oddział I.

Garbarnia skór wierzchnich i futrzanych w
Głównie pod Poznaniem

Oddział II.

Fabryka cholewek i pasów zapędowych
Hurtowny Skład skór garbowanych w
Poznaniu, ul. Grochowe Łąki nr. 4

Oddział III.

Fabryka wyrobów z włosia i szczeciny
w Rawiczu

Oddział IV.

Fabryka obuwia w Gnieźnie, ul. Mickiewicza.

Oddział V.

Garbarnia skór podeszwowych w Gnieźnie,
ulica Wrzesińska.

Oddział Handlowy w Grudziądzu, ul. Bracka nr. 12.

Polecamy ze składu w Gdańsku resp. Hamburgu:

Towarów spożywcze i kolonialne
Kakao w zarnie dla fabrykacji czekolady
Mleko kondensowane w puszkach i proszku
Tłuszcze techn. do fabrykacji mydła
również Artykuły pastewne i n. wozy.

H. M. LILPOP & Co. Gdańsk
Am Jakobstor 5-6
Tel. 2054

ODDZIAŁY:

Warszawa

Nalewki 33
Telefon 308-67

Łódź

Piotrkowska 120
Telefon 748

Gdańsk

Langgarten 47
Telefon 1887

Wronki

Dworzec kolei
Telefon

Zbąszyn

Dworcowa 4
Telefon 85

Wilno :: Białystok :: Lublin

Równe :: Lwów

Własny park samochodowy

stała komunikacja samochodowa między:

Poznaniem - Łodzią -

Warszawą

i z powrotem

Lloyd Wielkopolski
Schobert i Ska. Tow. Akc.

Centrala:
POZNAŃ
Wielkie Garbary 18

Za granicą:

Między narodowi spedycytorzy

Schobert & Co., Berlin C. 2

Burgstrasse 17

Telefon: Centrum 9775

Bomst

Brückerstrasse

Stenisch

Bahnhostrasse
Telefon 16

Kreuz

Ostbahnhof
Telefon 60

Stettin

Przeprowadzamy transporty lądem i morzem w kraju oraz przez wszystkie granice
Polski. Wszelkie formalności handlowo-celne. Własne składy, własne agentury
w większych miastach Polski i zagranicą. Finansujemy zaliczki, inkasso.

Składnice — Magazynowanie

etc.

Telefon 3175, 3176
Adres telegraficzny:
„LLOYD“

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W **wtorek**, dnia 14-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 2:

Nora

widowisko w 3 aktach Henryka Ibsena.

W **środe**, dnia 15-go marca o godz. 7-mej wie-
czorem, stałe karty E 1: **Hänsel und
Gretel**. Baśń. Potem: Obrazy taneczne.

W **czwartek**, dnia 16-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty E 2: **Des Esels
Schatten**. Komedja w 3 aktach Ludwika
Fulda.

W **piątek**, dnia 16-go marca o godzinie 6-tej wie-
czorem, stałe karty A 1: **Die Walküre**.
Opera w 3 odsłonach Ryszarda Wagnera.

Die Berufsvereinigung der Aerzte der Freien Stadt Danzig

hat beschlossen, entsprechend der herrschenden
Geldentwertung die Honorare für die Leistungen
in der Privatpraxis bis auf weiteres auf das
Zwanzigfache der vor dem Kriege zuletzt üblich
gewesenen Sätze zu erhöhen.

Bei der Durchführung dieses Beschlusses wird
auf die Verhältnisse der einzelnen Kranken selbst-
verständlich gebührend Rücksicht genommen werden

Der Vorstand.

Brunon Wysocki, Gdańsk

Schneidemühle 1a Schneidemühle 1a
Baczność Rodacy!
Pracownia elegancji
garderoby męskiej i damskiej
podług miary z gwarancją dobrego kroju.
Wielki wybór materiałów stałe na składzie
Rzeczna i skóra usług! Umiarkowane ceny!

Polski sklep cygar

poleca

hamburskie i bremeńskie cygara
w wielkim wyborze Hawana Importy
ala Upmann Bock i Henry cley

Papierosy

z pierwszorzędných fabryk po dawnych
jeszcze cenach

Rosyjskie, tureckie i macedońskie tytonie
hurtownie i detalicznie

Franciszek Szmaj

Gdańsk, Matzkauschegasse nr. 5

między ratuszem a Hundegasse

Import Eksport

Panie i panowie uwaga!

Z powodu tanich zakupów mam możność
wysłać każdemu pocztą za zaliczeniem paso-
wane reszki praktycznego, mocnego i mod-
nego towaru (MB

na całe ubranie męskie
lub kostium damski za **4600 mk.**

Również są resztki w lepszych gatun-
kach na całe ubrania za mk. 6000 gat nek
prima za 9000 mk. i Extra za 12 000 mk.

Są modne resztki koriczków, wel nek, ba-
tystów, płócienek, kartonów i innych na bluzki
suknie, koszulki, poszwy, wsypy i fartuchy
na cenie za 1 mtr No. 1 mk. 5 0. No. 2 mk.
650, No. 3 mk. 730

Zamówienia adresować:

Skład fabryczny M. BRYL, Łódź

Piotrkowska 56 w Podwórzcu.

Uwaga! Gd by wysyłany towar nie spodobał
się zwracam pieniądze.

Pług parowy systemu Houze

2 rodzaje maszyn po 20 n ży, d orze zreperowany
i w doskonałym stanie, natychmiast co użycia z 5
i 6 lemiuszami i 1 wozem mieszkalnym. 2 wodo-
wozy ze wzystkimi przyznanieznosciami. Iacznie 2
naszel ikiem natychmiast ko zysnie do sprzedania.
Rallielse Lasin, Łasin, Pomorze.

KLEJ

kostny stolarski marki „Strem”
polecamy z składu naszego

W Tczewie

R. Barcikowski, Tow. Akc.

Oddział Gdańsk

GDANSK, HEUMARKT nr. 5.

Sosnowych szczap i okraglaków

kupie każda ilość i proszę o najtńsze oferty

H. Wandel, Gdańsk

Telefon 207



Czyniąc zadość życzeniom firm Gdańskich handlujących zabawkami
otworzyliśmy perłowyżną

Wystawę Zabawek Przemysłu Polskiego

na której eksponowane są wyroby największych polskich fabryk. Wystawa
mieści się w pomieszczeniach biurowych

Transalanyckiego Towarzystwa Handlowego

przy ul. Alstädtischer Graben 92, I Telefon 3318.

iotwarią jest codziennie od godz. 12 do 5-tej wieczorem w przeclagu
mie iaca marca. Wejście bezpłatne. 6375

Medycyna i Drogerja

O. BOISMARD NAST.

Właśc.: Zgm. Bułiński

GDANSK Mossbilscher Markt 1a

(narożnik Kaszubsk. Rynka na przeciw dworca)

TELEFON 2899

po leca

artykuły cenne
farmaceutyczne, larby, laki, pokosty,
bandaże. Specjalność: artyk. gumowe

Osobny oddział

aparatów i przyborów fotograficznych,
wywołanie płyt i filmów - Powiększenia

Specjalny oddział perfumerji

Coly - Honbigan - Plassard - Khasana
Myslicum - Divinia - Turi - Rose Royal

Mydła toaletowe, szczołki, grzebienie
pudru, ozdoby w włosy

ZAKŁADY:
Elektryczne i gazowe
Wodociągi i kanalizacja

Centralne
ogrzewania

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.

GDANSK
Brothänkengasse
Nr. 12.

Telefon Nr. 2620 i Telefon 2620

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
szerści wielbłą-
dziej, konopne

oleje i
tłuszcze

Techniczne gumowe artykuły
Wyroby asbestowe

OTTO WIESE

BYDGOSZCZ

Telefon 459

Polski Dom Handlowy

W GRODNIĘ, Brygidzka nr. 7

Telefon 247

Telefon 247

Adres telegraficzny: POLHANDEL GRODNO

Dostarczamy każdą ilość
siana prasowanego, słomy
i ziemniaków jadalnych po
cenach umiarkowanych i na
dogodnych warunkach płat-
niczych.

100 i więcej pokoi meblowanych

Biurowie pośrodku prac
Wrzeszcz, Brunnshöfer-Weg 40
Niskie ceny pośrodku

2wozy

ciężarowe, 3 i 3½ calowe.
kompletne ze skrzyniami.
jak n we tanto na sprzed
Dom zbożowy,
Kośierzyna, Pom., rynek 3.

Bez nadwyżki celnej

po dawnych niskich cenach sprzedaje

Ulsiry wiosenne
Rapiun wiosenne
Couvecoats

Ubrania męskie
Granatowe ubrania
Spodnie męskie

P mino, że wszystkie towary daleko pod
zwykłych cenac oddaje udzielam jeszcze
oprócz **10% rabatu!**

Zaden sklep.

Zaden personel.

Berliner Konfektions-Vertrieb

Majstarszy sklep na pietrze z systemem pro-
centowym dla lepszego ubieru męskiego

Gdańsk

(57 b

Schmiedegasse 7 i pięt.



Na eksport

ofiaruję szczególnie moje słynne stalówki

„Danziger Postfeder“

szare, nowozłote i złote.

Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.

olazona 1856 w r

„Kurier Łódzki“

największy i najpoczytniejszy dziennik polski w województwie łódzkim.

Prenumerata wynosi:

w Łodzi mk. 500.— miesięcznie,

na prowincji mk. 600.— miesięcznie.

POSAĐY i PRACE

Handlowiec

Polak, lat 26 z średnim wykształceniem handlowym
i ósmi-letnią praktyką biurową posiadający ch ubne
świadcetwa, p szukaie pracy biurowej. Łaskawe
ofie ty prosze składać do Gaz. Gdańskiej p. J. D. 366

Bankowiec

wykwalifikowany organizator, lat 32, pierwszorzedna
sta z d ugoletnim doświadczeniem, ostatnio na wie
r wniezym stanowisk , poszukuje odpowiedniej po-
sady, jako kierownik lub jego zastępcą w dużej po-
ważnej instytucji bankowej

Posia a wykształcenie uniwersyteckie i włada
językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.
Na żądanie nie wszorzedne świadcetwa i poważne
referencje. Ofie ty na ezy składać do Rudolfa Mosse
w Gdańku pod P. S. 4345.

Dzielnym maszynista

uczony ślusarz, obeznany z kierownic-
tstwem cegielni i prowadzeniem stacio-
nowanej lokomobili dla naszej cegielni
w Wysokiej potrzebny od 1 kwietnia.
Zgłasz. przed poł. 9-10 Wittstocker,
Tonwerke, Gdańsk, Vorstadt, Graben 44a

przedstawicielswa

poważnych firm. Również biorę towary
do moich składnic w komis. Zgłosz. upr.
się pod nr. 10391 do biura ogłoszeń
„PAR”, Poznań, ul. 27-go Grudnia 18.

Szofer

egzaminowany i zdolny,
kawaler, mówi polskim
i niemieckim poszukuje po-
sady. Ofier wraz z o-
daniem warunków do Ad-
ministracji „Gazety
Gdańskiej”. 6421

Architekt

wkonuje w zek rysunki,
plany, kozytarysy wcho-
dzace w zakres budowy
e- i wewnętrznej oraz
przebudowy i przyjmule
nadzór i kierownictwo
b dowl. Łask. zgłoszen a
rosze kerować p d 405
do Gazety Gdańskiej.